Nie zaorane ścierniska – str. 3

KURIER Wileński

WTOREK, 1 GRUDNIA 1992 R.
Nr 235 (12004)

Wielkie święto w Rietavasie

Miasteczko Rietavas (Retów) obchodziło kilka znamiennych rocznic: stulecie pierwszej elektrowni litewskiej, 110-lecie pierwszej linii telefonicznej Rietavas — Plunge (Płungiany) — Kretynga — Palanga (Połąga), 120-lecie pierwszej zawodowej szkoły muzycznej, 150-lecie pierwszych wiejskich kas oszczędnościowych, 135-lecie przygotowania do druku pierwszego tygodnika litewskiego „Aitvaras" (niestety, skonfiskowała go cenzura carska). 200 lat temu Rietavas otrzymał prawa magdeburskie.

Wszyscy uczestnicy i goście święta uczcili pamięć książąt Ogińskich, którzy wsławili Rietavas. W miejscu ich wiecznego spoczynku — białej kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej złożono kwiaty, zapalono świece. Na bramie byłego pałacu odsłonięto tablicę pamiątkową. W świątecznych imprezach uczestniczył pełniący jeszcze obowiązki premiera Republiki Litewskiej Aleksandras Abišala, kierownictwo rejonu plungeskiego.

W pomaturalnej szkole rolniczej otwarto wystawę z okazji jubileuszu elektryfikacji, wyświetlano filmy o Rietavasie. Na poczcie specjalną pieczęcią stemplowano koperty. Na placu miejskim i w DK odbył się okolicznościowy kiermasz.

W niedzielę została odprawiona Msza św. Uczestniczyli w niej również pełniący tymczasowo obowiązki prezydenta Litwy A. M. Brazauskas, minister energetyki L. Ašmantas, kierownicy samorządów miasteczka i rejonu.

Po Mszy św. procesja kościelna ruszyła na Plac Laisves. Tu przy dźwiękach dzwonów kościelnych A. M. Brazauskas dokonał odsłonięcia odbudowanego pomnika Wolności. Podczas wiecu A. M. Brazauskas powiedział że jest to jego pierwsza oficjalna podróż jako aktualnego przywódcy Litwy. Stwierdził on, że do wolności zmierzaliśmy wszyscy, dlatego więc po jej osiągnięciu jest bardzo ważne, aby stanowić jedność.

Po wiecu A. M. Brazauskas złożył kwiaty przed odsłoniętą w piątek tablicą pamiątkową, uczcił pamięć książąt Ogińskich. (ELTA)

A. BRAZAUSKAS PRZYJĄŁ SENATORÓW FRANCUSKICH

29 listopada na Litwę z trzydniową wizytą przybyła delegacja Senatu Republiki Francuskiej, w której skład wchodzą dwaj członkowie Senatu — niezależny republikanin Jean Paul Chambriard oraz socjalista Andre Rouviere. Obaj członkowie delegacji reprezentują w senacie grupę przyjaciół państw bałtyckich. Celem wizyty gości jest nawiązanie kontaktów z Sejmem Litwy.

30 listopada J. P. Chambriard i A. Rouviere przyjął A. Brazauskas. (ELTA)

ZWOŁUJE SIĘ SEJM SAJUDISU

W dniach 28—29 listopada obradowała Rada Sejmu Sajudisu Litwy. Na posiedzeniu uchwalono dwa dokumenty: oświadczenie i odezwę Rady Sejmu Sajudisu do społeczeństwa.

Rada Sejmu Sajudisu Litwy zwołuje Sejm Sajudisu Litwy na dzień 12 grudnia w Wilnie.

ADWOKACI ZŁOŻYLI PRZYSIĘGĘ

27 listopada 1992 r. odbyło się walne zebranie adwokatów Republiki Litewskiej, na którym wybrano Radę Adwokacką Litwy. Przewodniczącym jej został Kęstutis Lipeika.

Adwokaci złożyli przysięgę, zgodnie z wymogiem ustawy Republiki Litewskiej o adwokaturze. (ELTA)

Prenumerata-93
została przedłużona
„Kurier Wileński" można zaabonować do 5 grudnia br.

DO 5 GRUDNIA BR. I POCZĄTKOWO TYLKO NA 3 MIESIĄCE JEST ZAŁATWIANA PRENUMERATA „K. W."

Przypominamy jeszcze raz o jej kosztach

	1 mies.	2 mies.	3 mies.
Gazety	84	168	252
Dostarczanie	63	126	189
Ogółem	147	294	441

Indeks prenumeraty „Kuriera Wileńskiego" — 67218.
Prenumeratę „K. W." można załatwić na pocztach, w oddziałach łączności, u listonoszy oraz kolporterów społecznych. Nasz dziennik możecie zaabonować również w redakcji: Vilnius, Laisvės pr. 60, XI piętro, pokój nr 1114 w dniach pracy (od godz. 9 do 17).

* * *

SZANOWNY CZYTELNIKU! BYĆ MOŻE JEST TO OSTATNIA OKAZJA ZAABONOWAĆ NASZ DZIENNIK ZA TALONY...

Tak nas widzą

„Rzeczywistość z pozycji zaścianka"

Kontynuujemy wypowiedzi i refleksje o odbytym w ubiegłym tygodniu a organizowanym przez Ambasadę RP w Wilnie, redakcje „Kuriera Wileńskiego", „Naszej Gazety" i „Znad Wilii" seminarium poświęconym udziałowi polskiej społeczności na Litwie w wyborach do Sejmu i samorządów w rejonach wileńskim i solecznickim. Dziś głos zabiera gość seminarium, senator RP Anna BOGUCKA-SKOWROŃSKA.

Anna BOGUCKA-SKOWROŃSKA, senator

Seminarium, jak wiadomo, było poświęcone udziałowi polskiej społeczności na Litwie w wyborach do Sejmu i rozwiązanych samorządów w rejonach wileńskim i solecznickim. O wybory do tych ostatnich zabiegali nie tylko Polacy na Litwie, ale też my w kraju, zarówno parlament jak też wiele osobistości życia publicznego, uważając, że właśnie niemożność działania rad powoduje destabilizację i zaognia konflikt między Litwinami i Polakami.

Niestety, wyniki wyborów nie napawają optymizmem. Nie dopisała frekwencja i, wiadomo, z jakich przyczyn to się stało, a odbyte seminarium sprzyjało wyjaśnieniu tych przyczyn, jak też skłaniało do refleksji o kondycji środowiska polskiego a zarazem Związku Polaków na Litwie.

Nie od dzisiaj wiadomo, że ZPL ewoluuje w kierunku partii politycznej, co na pewnym etapie było zrozumiałe, albowiem był on jedyną organizacją, która wyrażała głośno i publicznie interes polski. Chodziło o tożsamość polską, o możliwość realizowania praw społeczności polskiej zgodnie ze standardami międzynarodowymi i ustalonym prawami, przysługującymi takim mniejszościom. Nie obeszło się, niestety, bez punktów patalnych, a te tyczyły przeszłości historii, rozwiązania samorządów terytorialnych, propagowania przez osoby związane ze Związkiem Polaków na Litwie i z tymi samorządami koncepcji autonomii w postaci Statutu Kraju Wileńskiego, która to autonomia powodowała kontrowersje szczególne i nie znalazła poparcia również w Polsce. Sama zresztą oceniam ją negatywnie, gdy uważam, że jest zbyt daleko idąca, a Polacy w swej ogromnej masie popierali ideę autonomii nie wiedząc naprawdę, jakie było brzmienie tego Statutu. Na II Zjeździe Związku Polaków na Litwie w grudniu ubiegłego roku, którego byłam gościem, Statut ten nie był w ogóle głosowany, a jakby przeszedł przez oklaski na sali.

Na seminarium zadawałam pytanie obecnym na sali czterem posłom na Sejm, kandydującym od Związku Polaków na Litwie, jak odpowiedzą na pytanie dotyczące tej zapalnej kwestii z perspektywy czasu. Nie usłyszałam jednak konkretnej odpowiedzi. Gdyby stało się tak, że stanowisko ZPL w tej kwestii nie uległo zmianie, zostanie on izolowany na scenie politycznej, gdyż — o ile zdążyłam się dowiedzieć — obecnie rządzące siły polityczne nie akceptują takiej formuły terytorialnej.

Z pewnym niepokojem obserwuję ewoluowanie Związku w kierunku partii politycznej, co powoduje jego izolację w środowisku polskim, gdyż staje się partią wyłącznie niepodległościową, odrywa się od rzeczywistości. Owszem, hasła niepodległościowe w Polsce znajdują też określony oddźwięk, choć młodzi, od których będzie zależała przyszłość, stawiają na pragmatyzm, a myślami wybiegają do przyszłości.

Odniosłam wrażenie, że spora część działaczy Związku Polaków na Litwie przypomina obrońców twierdzy, mnożąc rzesze wroga zagrzewa się do walki. To prawda, nacjonalizm litewski dał się mocno we znaki naszym Rodakom na Litwie, a

(Dokończenie na str. 2)

Dlaczego zabrakło przedstawiciela ZPL?

Fakt z komentarzem

Wyniki wyborów do rad rejonów wileńskiego i solecznickiego, które odbyły się 22 listopada br., wymagają analizy i odpowiedzi na pytanie: **dlaczego zabrakło wyborców, aby wybrać samorządy?** Obecny rząd w osobie pełniącego tymczasowo obowiązki premiera RL A. Abišały jednoznacznie stwierdził, iż ludność Wileńszczyzny biernie ustosunkowała się do wyborów rad, czyli jest zadowolona z istniejącego status quo, a mianowicie sprawowania władzy w tych rejonach przez pełnomocników rządu. **„Dowodzi to** — powiedział podczas ostatniej konferencji prasowej A. Abišala — **że wzniecana przez naszych oponentów politycznych wrzawa w sprawie naruszania praw lub jakiegokolwiek ucisku ludzi tego regionu, szeroko upowszechniana również w sąsiednich krajach, była tylko pretekstem dla miejscowych politykierów. Rozdmuchiwana przez nich bańka pękła bez huku".**

Niewątpliwie, że temat wyników wyborów samorządowych na Wileńszczyźnie nie obejdzie się „bez huku" i jeszcze długo będzie wykorzystywany przez różne siły polityczne we własnych interesach. Jedni uczynią wszystko, aby przekonać opinię publiczną Litwy oraz świata, że na Wileńszczyźnie nic złego się nie działo i nie dzieje, że ostatnie wybory były w porządku ze strony ich organizacji oraz przestrzegania praw wyborczych obywateli, inni zaś będą twierdzili sobie a muzom, jak to zwykli czynić, że wszyscy inni, tylko nie oni, są winni, iż wybory te praktycznie się nie odbyły.

Wydaje się, iż dobra okazja do zaprezentowania swojego stanowiska oraz argumentów w tej sprawie zarówno jednym, jak i drugim, była popularna piątkowa audycja telewizyjna „Naujienos, Nuomones" („Nowości, Opinie"), w której wziął udział pełnomocnik rządu na rejon wileński Arturas Merkys. Niestety, krzesło po prawej stronie od speakera było wolne. Gospodyni studia telewizyjnego poinformowała, iż zaproszony do udziału w audycji przedstawiciel ZPL nie przybył. Oczywiście, społeczeństwo Litwy usłyszało jednostronny komentarz A. Merkysa o wynikach wyborów. Nasuwa się pytanie, dlaczego zabrakło w studiu telewizyjnym przedstawiciela kierownictwa ZPL? Była to wszak dobra okazja, by pokazać społeczności Litwy również drugą stronę medalu, tym samym chociażby częściowo zrehabilitować, jeżeli nie siebie, to przynajmniej ludność Wileńszczyzny. Czyż kierownictwo ZPL nadal zamierza unikać bezpośrednich kontaktów z Litwinami i „negocjować" ze swoimi oponentami tylko za pośrednictwem trzeciej strony? A może prezes ZPL po przegraniu już w pierwszej turze wyborów do Sejmu RL pełnomocnikowi rządu na rejon wileński nie czuje się na siłach i po prostu uniknął z nim publicznej dyskusji przed kamerą telewizyjną? W takim razie wystarczyłoby przecież oddelegować do studia prezesa oddziału ZPL rejonu wileńskiego Z. Żdanowicza, który z racji tych funkcji powinien najlepiej wiedzieć, dlaczego tak niska była frekwencja wyborców podczas głosowania 22 listopada br.

Zbigniew BALCEWICZ

„Rzeczywistość z pozycji zaścianka"

(Dokończenie ze str. 1)

szczególnie nasilił się wraz z narodzinami Sajudisu. Nie tędy jednak droga do integrującej się Europy i Litwini wcześniej czy później będą musieli to pojąć. Każde nastawienie „włóczni" moich Rodaków nad Wilią nie będzie natomiast temu sprzyjało.

Podzielony zupełnie zresztą niepotrzebnie na „wiejskich" i „miejskich" Związek Polaków na Litwie patrzy na rzeczywistość z pozycji zaścianka, poprzez pryzmat krzywd Polaków, poprzez pryzmat prawd tych Polaków i uważa, że miarą wierności Polaków do Polski i do ziemi tutaj jest nieustępliwość w koncepcjach, między innymi — w koncepcji autonomii terytorialnej, której przykląśnięto, gdy była dominacja rosyjska i kiedy Litwini sprzymierzali się z Polakami przeciw wspólnemu wrogowi. Jest to opcja walcząca, powodowana — jak mi się wydaje — brakiem szerszego spojrzenia na rzeczywistość.

Na sympozjum byli parlamentarzyści Czesław Okińczyc i Zbigniew Balcewicz zaprezentowali tymczasem inną opcję, polegającą na widzeniu spraw polskich w szerszym kontekście, szerszej perspektywie, opcję widzenia spraw Polaków żyjących w społeczności litewskiej, uwzględniającą interesy Polaków jako obywateli Litwy, jako uznających tę państwowość, chcących budować państwo wspólne dla Polaków i Litwinów, co przez niektórych jest traktowane jako zdrada interesów polskich. Chciałabym, podobnie zresztą jak wszyscy rozsądni ludzie, aby było inaczej.

Złożona na sympozjum przez Czesława Okińczyca propozycja utworzenia zespołu ekspertów, takiego sztabu intelektualnego wspierania polskich parlamentarzystów w Sejmie Litwy, jest naprawdę godna uwagi z racji zróżnicowania poglądów, a tymczasem nie znalazła ona jakoś zrozumienia u drugiej strony, została potraktowana jako wroga agentura. Co więcej, teoria spiskowania posunęła się jeszcze dalej: krytyczne uwagi Balcewicza na łamach „Kuriera Wileńskiego" — wedle opinii niektórych — miały spowodować takie a nie inne wyniki wyborów do samorządów na Wileńszczyźnie, co jest absolutnym nieporozumieniem. Już sama jednak tego typu refleksja wskazuje na niski poziom kondycji politycznej. Dziennikarze — w moim pojęciu — po to i są, aby pobudzać myślenie. Również polityków. Ze swej strony warto natomiast by było, aby Związek Polaków na Litwie odrzuciwszy ambicje pokusił się na wnikliwą analizę tak niskiej frekwencji mieszkańców Wileńszczyzny w wyborach, w których to wyborach organizacyjnie nie stanął chyba jednak na wysokości zadania, i wyciągnął wnioski na przyszłość.

Wypowiedź zanotował
Henryk MAŻUL

Justinas Marcinkevičius — człowiekiem roku

International Biographical Centre of Cambridge poinformowało, że poecie, akademikowi Litewskiej Akademii Nauk Justinasowi Marcinkevičiusowi przyznano tytuł człowieka świata lat 1991—1992.

W liście dyrektora generalnego IBC Ernesta Kaya powiedziane jest, że ta prestiżowa nagroda przyznawana jest nielicznym wybitnym osobom, które swą działalnością zasłużyły się dla społeczeństwa międzynarodowego. Tytuł człowieka roku nadaje i ogłasza rada wydawców i doradców IBC. Rokrocznie przegląda ona dziesiątki tysięcy życiorysów i tylko nieliczne grupie osób przypada ten zaszczyt.

Międzynarodowe Centrum Biograficzne jest instytucją o światowej sławie, udzielającą informacji wielu wydaniom. W informację biograficzną o wybitnych ludziach zaopatruje ono 132 informatory tematyczne międzynarodowego wydania „Kto jest kim", a także edycje „Wyróżniający się swymi osiągnięciami" (Men of the Achievement), „Liderzy światowych sukcesów" (International Leaders in Achievement), „Międzynarodowy Informator Biograficzny" (Dictionary of International Biography). A propos, ta ostatnia edycja na swych łamach przedstawiła poetę Justinasa Marcinkevičiusa.

Każdy unikalny wykonany ze wspaniałego pergaminu dyplom człowieka roku tworzą najlepsi plastycy i kaligrafowie.

Poeta litewskim to międzynarodowe centrum zainteresowało się cztery lata temu, gdy się rozpoczęło odrodzenie. W nadesłanej ankiecie oprócz personaliów interesowano się rodziną, upodobaniami. W rubryce o twórczości wydanych książkach Justinas Marcinkevičius wpisał liczbę około 120 — tyle jego utworów ukazało się w różnych językach świata. Informacja ta wkrótce jednak będzie niedokładna — na stole poety leży egzemplarz okazowy zbioru poezji „Kołysanka Ojczyźnie i Matce", w przyszłym roku w Niemczech ma się ukazać książka „Anioł bez skrzydeł".

(ELTA)

MINISTER OCHRONY KRAJU PRZYBYŁ DO CHIN

PEKIN (ITAR—TASS—ELTA). Minister ochrony kraju Litwy Audrius Butkevičius wraz z towarzyszącymi mu osobami 30 listopada z pięciodniowa wizytą przybył do Chin. Jak stwierdza agencja Sinhua jest to pierwsza litewska delegacja wojskowa w Chinach od czasu, gdy Litwa zdobyła niepodległość. Wizyta, mająca „zacieśnić przyjaźń obu krajów i armii oraz zrozumienie wzajemne" nastąpiła na zaproszenie członka Rady Państwowej ChRL ministra obrony Qin Jiwei.

Litewska delegacja wojskowa odwiedzi również ośrodek przemysłowy Chin Południowych — miasto Hangczou oraz pobliską specjalną strefę ekonomiczną.

DZIŚ — ŚWIATOWY DZIEŃ WALKI Z AIDS

AIDS: zaangażowanie ludności

Obowiązek społeczeństwa i obowiązek wobec społeczeństwa

Retrowirus HIV zidentyfikowano właściwie bardzo niedawno — prawie równocześnie we Francji i Ameryce (1983—84), a już po niespełna 10 latach Światowa Organizacja Zdrowia (na 1 lipca 1992 r.) zarejestrowała 501272 wypadków AIDS na 164 państwa, które należą do SOZ. Z tego 66545 ujawnionych chorych to mieszkańcy krajów europejskich. Specjaliści jednak twierdzą, że powyższe liczby nie odzwierciedlają całej grozy sytuacji, gdyż dotyczą jedynie wypadków już wykrytych. Tymczasem nie wiadomo, jaki procent osób zarażonych wirusem zacznie wykazywać pierwsze objawy choroby i kiedy? W niektórych wypadkach pierwsze kliniczne objawy zakażenia wirusem HIV mogą wystąpić już po 6 miesiącach. Zdarzają się jednak wypadki długiego okresu utajenia choroby, gdy pierwsze objawy występują dopiero po 10 latach lub jeszcze później. AIDS jest bombą z opóźnionym zapłonem. Świadczą o tym chociażby badania próbek krwi zamrożonej w latach 60 i 70. Wykryto w niej obecność przeciwciał anty HTLV-III. Jest to dowód, że wirus AIDS we krwi dawców istniał już wówczas, gdy nic o nim nie wiedzieliśmy. W oparciu o te fakty uczeni obliczyli, że gdyby nawet jakimś cudem udało się nie dopuścić do dalszego rozpowszechniania się tej choroby, niedługo kraje Europy staną w obliczu problemu 400.000 chorych na AIDS.

Odkąd wykryto AIDS, na temat tej choroby napisano całe tomy. Raz po raz świat wstrząsany jest nowymi mrożącymi krew w żyłach hipotezami na ten temat. Niektóre z nich się potwierdzają, jednak większość jest obalana przez naukowców zajmujących się tym problemem. Jedno jest pewne — nadal pozostaje otwarty problem efektywnego leczenia AIDS i jej zapobiegania przez zastosowanie skutecznej szczepionki.

Pisaliśmy już o AIDS (i to nieraz) w aspekcie medycznym. Tłumaczyliśmy, jaki wirus wywołuje chorobę i jakie są jej skutki. Wymienialiśmy grupy ryzyka, rozmawialiśmy ze specjalistami, którzy udzielali wskazówek, jak uniknąć zarażenia się. Zresztą AIDS jest tematem szeroko poruszanym przez wszystkie środki masowego przekazu. W związku z powyższym wydaje nam się, że każdy Czytelnik dobrze się orientuje, co to jest AIDS. Dlatego dzisiaj pomówimy o tej chorobie, jako o problemie społecznym. Zresztą samo hasło tegorocznego Światowego Dnia Walki z AIDS wymaga właśnie takiego naświetlenia problemu. A problem istnieje. Świat ogarnia AIDS — fobia. Trwa polowanie na czarownice. Oto niektóre tylko fakty, które nabrały światowego rozgłosu.

Belfast, styczeń 1992 r.: Do Europejskiego Sekretariatu Rady Organizacji do Walki z AIDS wrzucono bombę. Nastąpiło to po tym, gdy pracownicy sekretariatu publicznie potępili kampanię rozklejania plakatów zawierających hasło: „Bóg ma swój plan dla homoseksualistów i AIDS jest początkiem jego realizacji".

Moskwa, sierpień 1991 r.: Podczas próby przewrotu państwowego zwolennicy twardej linii oświadczyli, że mają zamiar „oczyścić ulice od wszystkich zboczeńców" i zabrali się do konfiskowania kart chorobowych osób zarażonych HIV wirusem.

Londyn, zima 1991 r.: Organizator europejskiej konferencji poświęconej AIDS dla muzułmańskich i południowoazjatyckich wspólnot otrzymał kilka listów z pogróżkami.

Francja, wiosna 1992 r.: Polityk-publicysta o ekstremistycznych poglądach w swojej kampanii wyborczej wykorzystał obraz narodowego ciała Francji, które zostało zarażone przez społeczny AIDS. Przy tym emigranci byli przedstawieni w postaci atakujących wirusów.

Zresztą po podobne przykłady nie musimy chodzić daleko. Niedawno w I programie TVP obserwowaliśmy, jaki skutek wywołały próby przewodniczącego „MONAR-u" Marka Kotańskiego założenia pod Warszawą domu dla dzieci porażonych wirusem HIV.

Jasne jest jedno. Nie AIDS jest naszym największym wrogiem, lecz strach przed tą chorobą.

Na Litwie, jak dotąd, nie zaobserwowaliśmy nic, co by zapowiadało histerię spowodowaną strachem przed AIDS. Ale ta spokój może być wynikiem przeświadczenia, że nas ten problem na szerszą skalę nie dotyczy. Statystyka wydaje się to potwierdzać — na dzień dzisiejszy litewskie Centrum Profilaktyki AIDS zarejestrowało 15 wypadków nosicielstwa, w tym tylko jednej osobie ustalono diagnozę AIDS. Również z tabeli udostępnionej nam przez Światową Organizację Zdrowia (liczba chorych na AIDS na 100000 mieszkańców — dane na październik 1992 r.) wynika, że Litwa wśród 33 krajów europejskich plasuje się na przedostatnim miejscu (tuż przed Albanią) i ma wskaźnik 0,05. Dla porównania: Monako — 25 osób, Luksemburg — 13,67. Z bliższych sąsiadów: Polska — 0,3, Łotwa — 0,07.

A więc nasze wskaźniki nas wzbudzają niepokoju, ale też nie powinny napawać zbytnim optymizmem. To, że w tej smutnej statystyce plasujemy się na szarym końcu, wszak nie świadczy o naszej szczególnej odporności na tę chorobę, ani też nie jest osiągnięciem naszej medycyny. Przed rozpowszechnieniem się AIDS dotąd chroniła nas (paradoks — ale tak jest) żelazna kurtyna, którą za czasów komunizmu byliśmy oddzieleni od świata. Obecnie z każdym dniem coraz bardziej otwieramy się na świat i świat się dla nas otwiera. Oprócz dobrodziejstw i szans, które taka otwartość nam daje, będziemy musieli liczyć się także z tym, że niesie ona pewne zagrożenia. AIDS jest jednym z nich. A do problemu AIDS musimy dorosnąć, musimy przede wszystkim uświadomić sobie, że naszym wrogiem jest wirus HIV, nie zaś człowiek porażony tym wirusem. Światowa Organizacja Zdrowia przypomina, że nosiciele i chorzy na AIDS mają obowiązek wobec społeczeństwa (obowiązek zachowywania jak największej ostrożności), ale i społeczeństwo ma swoje obowiązki wobec chorych. Wszak nikt nie ma gwarancji, że jutro nie znajdzie się po tamtej stronie bariery, którą sam stworzył.

Lucyna DOWDO

SPORT

MISTRZOSTWA ŚWIATA PIŁKAREK RĘCZNYCH GRUPY „B"

GOSPODYNIE JAK HALNY

Naprawdę czym bogate, tym rade są Wileński Pałac Sportu i kowieńska Hala Sportowa dla 11 reprezentacji, jakie od ubiegłej soboty walczą tu o mistrzostwo świata szczypiornistek grupy „B". Organizatorzy, stanąwszy naprawdę na wysokości zadania, zostali tymczasem srodze zawiedzeni: z udziału w mistrzostwach zrezygnowały piłkarki ręczne Tajwanu, stąd w grupie kowieńskiej zostało 5 drużyn. Na konferencji prasowej w dniu otwarcia mistrzostw członek komitetu wykonawczego IHF O. Schwarz oświadczył, że taki „numer" szczypiornistkom zza chińskiego muru nie ujdzie płazem. Startowe czesne, jakie Tajwan wpłacił, nie zostaną mu zwrócone, a ponadto będzie musiał dopłacić 20 tys. franków szwajcarskich grzywny. Schwarz ubolewał z tego powodu tym bardziej, gdyż wielką chęć grania w Mundialu wyrażała reprezentacja Islandii.

Grupę wileńską też dopiero w ostatnim dniu uzupełniły Włoszki, a to dlatego, że miały one sporo kłopotów z przylotem do Wilna, a ponieważ dotarły spóźnione, organizatorzy zdecydowali przesunąć o parę godzin ich pierwszy występ.

Dwa dni zmagań na parkiecie wileńskim stały pod znakiem dominacji gospodyń — reprezentacji Litwy, która przypominała halny, zmiatający wręcz rywalki z boiska. W pierwszym dniu podopieczne A. Taraskevičiusa zwyciężyły Francję — 26:14, a w drugim rozgromiły Japonię — 40:22. W innych meczach padły następujące rozstrzygnięcia: Japonia — Włochy — 31:15, Bułgaria — Czecho-Słowacja — 18:25, Włochy — Bułgaria — 15:31, Czecho-Słowacja — Francja — 22:15.

W Kownie od zwycięstwa do zwycięstwa kroczą Szwedki, które kolejno pokonały Holenderki — 18:14 i Hiszpanki — 22:21. Poza tym Korea uległa Hiszpanii — 18:25, a Węgierki zwyciężyły Holenderki — 19:17.

Wczoraj przed wyznaczonym na dzisiaj dniem przerwy w Wilnie Francja grała z Japonią, Czecho-Słowacja z Włochami, a Bułgaria z Litwą, w Kownie natomiast Węgierki miały za rywalki Koreanki, a Holenderki — Hiszpanki.

Gospodyniom turnieju szczypiornistkom litewskim, które tak imponująco wystartowały, powinna jednak towarzyszyć świadomość, że główne mecze mają jeszcze przed sobą. Najprawdopodobniej będzie jednak tak, że z grupy „A" do dalszych gier awansują Litwa i Czecho-Słowacja. Faworytkami w grupie „B" są natomiast Węgierki i Szwedki.

Henryk MAŻUL

MIĘDZY NAMI, PIŁKARZAMI

⊙ Minionej soboty w europejskiej grupie IV odbył się pojedynek eliminacyjny do piłkarskich mistrzostw świata-94, w którym Rumunia zwyciężyła Cypr — 3:1.

W tym roku na boiskach Starego Kontynentu rozegrane zostaną jeszcze 4 spotkania w ramach eliminacji do piłkarskiego Mundialu: 2 grudnia Izrael zagra z Bułgarią, 16 grudnia Turcja z Holandią, a Hiszpania z Łotwą i wreszcie 19 grudnia mecz Malta — Włochy zamknie tegoroczne występy.

⊙ W Hongkongu dobiegły końca mistrzostwa świata w minifutbolu dla drużyn 5-osobowych. W wielkim finale Brazylia pewnie pokonała USA — 4:1 i sięgnęła po „złoto". Medale brązowe wręczono Hiszpanom, którzy zwyciężyli Irańczyków — 9:6.

W półfinałach zanotowano następujące rozstrzygnięcia: Brazylia — Hiszpania — 4:1, USA — Iran — 4:2.

W mistrzostwach tych startowała również reprezentacja Polski, ale odpadła z dalszych gier w ćwierćfinałach.

⊙ Do ponad 100 krajów za pośrednictwem telewizji ma być transmitowany przebieg pojedynku o Puchar Kontynentalny, jaki 13 grudnia zostanie rozegrany w Tokio z udziałem najlepszej drużyny Europy „Benfica" Lizbona i mistrza Ameryki Płd. brazylijskiej jedenastki „San Paulo".

Dotąd potyczki klubów Europy i Ameryki Łacińskiej miały miejsce 30 razy. 17 razy lepsi byli piłkarze latynoscy, a 13-krotnie triumfowały drużyny Starego Kontynentu.

Przebieg reformy, czyli kto zostanie sponsorem

Od dłuższego czasu osoby oficjalne twierdzą, że przebieg reformy rolnej hamują lokalne władze. Czy rzeczywiście tak jest? A może i tym razem szuka się kozła ofiarnego, który ma być ukarany? Trudno jednak żartować ze zrujnowanego rolnictwa republiki. A że zostało ono zrujnowane, nie ma dwóch zdań. Są jedynie wątpliwości co do terminu niezbędnego dla jego odbudowy — 5, a może 10 lat? Dyskutuje się o krokach, które należy poczynić przede wszystkim.

„Gdy się patrzy na opustoszałe jesienne pola wokół Musninkai, mimowolnie się widzi dziesiątki hektarów niezaoranego ścierniska. Widok, delikatnie mówiąc, niezwykły. Na wsi każdy doskonale rozumie, że nawet najlepsza orka wiosenna nie da ziemi tyle korzyści, ile zaoranie ścierniska jesienią. Czyje więc są te pola, jakiego fajtłapy?

Jak się okazuje, właścicielami są mieszczuchy. Wyegzekwowali swe prawa na dziedziczenie ziemi, którą otrzymali, w tym również zasianą żytem ozimym. Zapłacili, oczywiście, byłym kołchoźnikom za pracę i nasiona — po 700 rubli za hektar. Zanim plon dojrzewał, ceny zboża znacznie poszły w górę. Nowi „gospodarze" zebrali plon, sprzedali go, a ponownie inwestować pieniędzy w ziemię już nie spieszą — szukajcie głupich...

Cztery spółki, powstałe na miejscu byłego kołchozu „Musninkai", również nie troszczą się o tę ziemię. Im żeby tylko ze swoją jakoś poradzić! Ponad 100 rodzin ma już własne działki — od 2 do 15 ha. Wiele jednak jak na razie dzierżawi 2—3 hektary w oczekiwaniu na załatwienie dokumentów potwierdzających własność. I to wszystko na tle nieuprawionych, bezpańskich pól?! Jest ziemia. Ale w jakiś prawny sposób chociażby czasowo skorzystać z niej (to zbytnio nie interesuje gospodarzy z miasta) nie może ani spółka rolnicza, ani mieszkaniec wsi. Prawo nie zezwala.

Do spółki „Muse", którą kieruje były przewodniczący kołchozu Juozas Brazaitis należy 70 rodzin, w większości emerytów. Za czeki inwestycyjne wykupili fermy, stare warsztaty, spichrz, nieco sprzętu. Zapas paliwa mają jeszcze z czasów kołchozowych. Mniej więcej co druga rodzina posiada konia: w Musninkai zwierząt tych zawsze było więcej niż w innych gospodarstwach.

Poza dzierżawioną, własną oraz należącą do sprywatyzowanych „kompletów" ziemią, spółka uprawia zaledwie 37 ha. Nie wystarcza tego dla zaopatrzenia bydła w pasze, a uprawiać „nie swoją" — to ryzyko: bo powiedzmy, zasiejesz, a wiosną znajdzie się właściciel i zabierze plon... Doświadczenie z żytem „podarowanym" mieszczuchom utkwiło w pamięci. Pracować dla kogoś nikt nie chce. A tymczasem brakuje pasz dla bydła. Na fermie pozostało zaledwie 100 sztuk przychówka, którego likwidacja byłaby świętokradztwem w oczach rolnika. Pozostałe wywieziono do kombinatu mięsnego, otrzymując po 33 talony za kilogram żywca.

Niektórym rolnikom udało się „złapać" na drodze furgon z zagraniczną rejestracją, który skupywał bydło. Szybko doszli do porozumienia z ekspedytorem furgonu: byczków o łącznej wadze siedem ton sprzedali po 40 talonów za kilogram. Opłaciło się, tym bardziej, że nie musieli czekać w kolejce do kombinatu mięsnego. Na pożegnanie rolnicy zainteresowali się: za ile zostanie sprzedane to bydło w Polsce? Po półtora dolara za kilogram — padła odpowiedź...

W jaki sposób mięso zyskuje na cenie w obcych rękach, wieśniak nie pojmuje. Tłumaczą mu, że podrożała energia. Ale dlaczego wobec tego lemiesze do pługa, zwykły kawał żelaza podrożał stokrotnie, a kilogram mięsa — tylko dziesięć razy? Czyż produkcja mięsa nie wymaga energii?

Ostatnio powzięto uchwałę, w myśl której produkcja rolna będzie kupowana wyłącznie wg cen umownych. Z pewnością dobra uchwała. Ale bydła praktycznie u rolników już nie ma. To, co się mogło stać ich kapitałem, trafiło do kombinatów-monopolistów. Czy zwrócą go w postaci dotacji na zakup towarów przemysłowych? Nie, ogłoszono, że żadnych dotacji dla wsi nie będzie.

Co do tego ostatniego stwierdzenia nasuwa się refleksja. Jeśli w ciągu dwóch lat kierownictwo Litwy „cierpliwie burzyło gospodarstwa zespołowe typu sowieckiego" (jak określił sprawozdawca amerykańskiej spółki telewizyjnej ABC), całkowicie zachowując system czerpania dochodów kosztem niedopłacania ludności wiejskiej oraz podwyższania cen na produkcje przemysłową stosowaną w rolnictwie, to pod tym względem zasłużyli oni na miano „czerwonych" i „byłych", którymi piętnowali właśnie rolników zgromadzonych przed dwoma laty pod murami parlamentu, którzy wówczas przede wszystkim domagali się sprawiedliwej polityki cen. Dziwnie też, że częstokroć zsyłając się na czasy przedwojenne jako wzór państwowości, kierownictwo całkowicie „zapominało" o szeroko rozwiniętej wówczas spółdzielczości, o której ustawę uchwalono w styczniu 1919 roku. Sprzyjała ona koncentracji kapitału chłopskiego, tworzeniu stowarzyszeń i banków, otwieraniu drobnych przedsiębiorstw handlowych. Naukowo opracowane różnorodne formy spółdzielczości, praktykowane są we wszystkich rozwiniętych krajach. Nam wówczas ścisła koncepcja naukowa nie jest potrzebna skoro zamierzamy wieś przeobrazić za rok lub dwa? W przeciągu tych dwóch lat nie było czasu na rozmowy o wiejskich problemach. A co osiągnięto?

„Gdy każdemu zwróci się ziemię, to każdy osobiście zadecyduje co z nią począć" — twierdzenie to z nauką oraz przedwojennym doświadczeniem nie ma nic wspólnego. Dla wsi proponuje się od nowa przebyć całą drogę ewolucji. Widocznie poczynając od kurnej izby i sochy?

Podobnych wsi jak Musninkai jest dziś tysiące: bez kapitału, bez widoków na przyszłość. Czy nie ma tu mocnych i zadowolonych z życia? Są. To przedstawiciele niejakiej wileńskiej zamkniętej spółki akcyjnej, która nabyła na aukcji byłe warsztaty kołchozowe i urządziła w nich hurtownię. Mają wszystko, od kartonu do agregatów spawalniczych, cukru i odkurzaczy. Zajmują się handlem. Nie odczuwają żadnego zatroskania, są pewni: co im się należy — otrzymają. Ale wątpliwe, czy zostaną oni sponsorami pogrążającej się w nędzy wsi.

Jurij SOBLIS

Rejon szyfwincki

Realia wsi

CENY WALUTY

WILNO, 30 listopada (ELTA). Bank „Vytis" Litewskiego Państwowego Banku Komercyjnego skupuje i sprzedaje walutę po następujących cenach: Dolary USA skupuje po 271, sprzedaje po 279 talonów, marki niemieckie odpowiednio po 169,10 i 174,10, angielskie funty sterlingi — po 410,60 i 422,70, franki francuskie — po 49,70 i 51,20 talonów.

„Energolita" — to ciepło.

Inwestycyjne spółki akcyjne dla nikogo nie są dziś nowością — powstają niczym grzyby po deszczu. Jedną z nich jest „Energolita". Rozmawiam z jej prezydentem, inżynierem Sigitasem ZAVECKASEM.

— Już sama nazwa spółki świadczy, że energię łączycie z litem...

— Może niezupełnie tak. Jest to raczej gra słów. W zasadzie chodzi o litewską energetykę. Zgromadziliśmy się po to, aby móc zainwestować jak najwięcej środków w systemy energetyczne Litwy, umożliwiające rozstrzygnięcie aktualnego obecnie problemu paliwowego. Jak dotychczas nikt z nas nie oczekiwał, że pewnego dnia zniknie z domu gaz, nie będziemy mieli paliwa. I tak się bodajże stało. Pozostaliśmy z dziurawymi, zbyt dużymi, jak na nasze warunki klimatyczne, oknami, ścianami, niczym sito: latem jest gorąco, a zimą — zimno.

— Jakie jest więc wyjście?

— Właśnie wyjścia szukamy. Jest to główny kierunek spółki „Energolita". Z zagranicznego doświadczenia (przede wszystkim krajów skandynawskich) wiadomo, że całkiem nietrudno jest ocieplić dom przyodziewając go w kożuch z materiału izolacyjnego, wytwarzanego przez przemysł materiałów budowlanych. Na takie właśnie przedsiębiorstwa skierowane zostały inwestycje naszej spółki. Zainwestowaliśmy już środki w fabrykę konstrukcji klejonych w Jurę, która szuka sposobów założenia wspólnych przedsiębiorstw z Niemcami i USA, w wyspecjalizowane przedsiębiorstwo komercyjne w Wilnie oraz kilka innych perspektywicznych przedsiębiorstw.

— A konkretniej.

— Niestety, nie zakończyła się jeszcze prywatyzacja tych przedsiębiorstw, w które już zainwestowaliśmy środki. Dlatego też nie chciałbym ich wymieniać — konkurencja nie jest pożądana. A tak na ogół szukamy możliwości oszczędzania ciepła, ogrzewania budynków i pomieszczeń produkcyjnych jak najtańszym paliwem, miejscowym surowcem. Jak chociażby torf lub odpady obróbki drewna — trociny. Dlaczego by nie wykorzystać ich do ogrzewania mieszkań czy domów prywatnych?

— Ale przecież „śmietanka" została już zebrana — najbardziej dochodowe obiekty produkcyjne sprywatyzowano...

— Bynajmniej z tym się nie zgadzam. Spójrzcie na biuletyn prywatyzowanych obiektów. Figurują tam bynajmniej nie gorsze niż poprzednio obiekty i mamy całkiem realną możliwość zainwestowania w nie środków.

— W porządku. Mam książeczkę czekową, a w niej wpisano 5 tysięcy. Chcę zainwestować je powiedzmy w „Energolitę" — i co z tego będę miała? A może lepiej sprzedać?

— Zacznijmy od tego, że te 5 tysięcy już ośmiokrotnie zindeksowano. Mając więc nie 5, lecz 40 tysięcy, Kupujecie za nie nasze akcje (ich cena nominalna 500 talonów, sprzedaży — 550 talonów), zostajecie właścicielami nabytych przez nas przedsiębiorstw i otrzymujecie dywidendy.

— Z miejsca powstaje pytanie: jakie będą te dywidendy?

— Nie miałbym racji, gdybym wymienił konkretny procent dywidend. W obecnych warunkach tak głębokiego kryzysu gospodarczego byłoby to po prostu nierealne. Każdy dzień dyktuje coś innego: dzisiaj tak, jutro — inaczej. Mogę tylko powiedzieć jedno. Inwestujcie swe środki w nieruchomości. A nieruchomienie zawsze się ceniło najbardziej. Ponieważ „Energolita" zamierza zainwestować środki nie w 2—3, lecz kilkanaście, albo i kilkadziesiąt przedsiębiorstw, możemy zapewnić, że w razie bankructwa kilku z nich, nikt z inwestorów nie ucierpi, ponieważ pozostałe dopomogą zbankrutowanym. Słowem, nie bójcie się inwestycyjnych spółek akcyjnych — uchronią one swych inwestorów przed bankructwem. No a dywidendy roczne z pewnością nie będą mniejsze od sumy, jaką dziś otrzymacie za sprzedane czeki inwestycyjne. Sprzedając więc czeki krzywdzicie dziś nie tylko siebie, ale i dzieci, być może, też wnuków. Jesteśmy pewni, że za 10—15 lat dywidendy będą liczone w dziesiątki, a może i setki procentów. Powtarzam: inwestujemy środki w nieruchomości (pomyślcie, ileście zapłacili za mieszkanie lub dom i za ile możecie je sprzedać).

— A co mają robić ci, którzy chcą zainwestować w „Energolitę"?

— W każdym rejonie Litwy są nasi agenci. Zwracajcie się do nich, a chętnie udzielą konsultacji, dopomogą w załatwieniu wszystkich niezbędnych dokumentów. Ponadto informacja stale podawana jest w republikańskich wydaniach i w telewizji. Nie pożałujecie, żeście nabyli nasze akcje.

— Dziękuję za rozmowę.

Rimante ZAKRAUSKAITE

Migawki wileńskie. Widok na Starówkę. Fot. Bronisława Kondratowicz

Mariusz GASZTOŁ

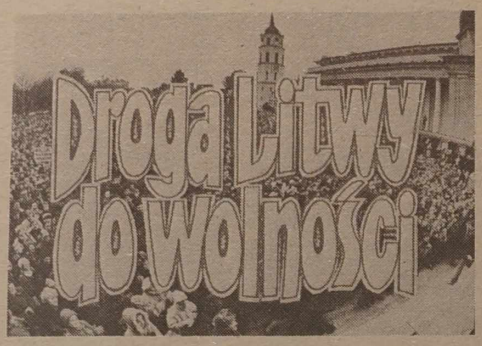

Historia najnowsza

W tej sytuacji, chcąc pozostać w zgodzie z własnymi przekonaniami, delegacja litewska opuściła salę. Gest ten tak szeroko później komentowany, stanowił wyraźne ostrzeżenie dla Moskwy, dowodził zdecydowania i determinacji Litwinów w realizacji ich aspiracji niepodległościowych. Dla Kremla opuszczenie sali przez delegację jednej z republik miało wymiar wyzywającego policzka; jeśli nawet niektórzy członkowie KC KPZR lekceważyli to wydarzenie i próbowali je zdeprecjonować, to wydaje się, iż M. Gorbaczow musiał należycie ocenić groźbę takiego precedensu.

W uwidaczniającym się konflikcie Kremla z Litwą dysponował jednak przynajmniej dwoma istotnymi atutami. (Pomijając czynnik militarny i surowcowy). Były to: promoskiewsko nastawione mniejszości narodowe w republice oraz partia komunistyczna.

Pisałem wyżej już o położeniu, problemach i postulatach ludności polskiej. Mimo upływu kilku miesięcy, mimo deklaracji głoszonych zarówno przez rząd jak i Sajudis, mówiących o demokratycznych przemianach, w położeniu ludności polskiej, praktycznie niewiele się zmieniło. Wręcz przeciwnie; nasilały się ataki, ujawniła się kampania nienawiści wobec jedynej polskojęzycznej gazety na Litwie — „Czerwonego Sztandaru". Choć w dalszym ciągu pozostawała ona organem KPL, to jednak od momentu objęcia stanowiska redaktora naczelnego przez Z. Balcewicza w październiku 1988 r., dokonanych przewartościowaniach i odideologizowania gazeta stała się obrońcą i rzecznikiem interesów polskości na tych terenach. Niestety, nie wszystkim się to podobało.

29 marca 1989 r. przed gmachem KC KPL odbyła się pikieta zorganizowana przez dwa towarzystwa: „Lituanica" i „Vilnija". Jej oficjalnym celem miało być zwrócenie uwagi na położenie Litwinów na Litwie Wschodniej. W rzeczywistości wiec stał się również okazją do ataków na odradzającą się polskość i jej jedyną gazetę w ojczystym języku — „Czerwony Sztandar". Wykorzystując patriotyzm ludności litewskiej i szermując hasłami narodowymi, próbowano pogłębić nieufność do Polaków i rozbudzić nienawiść do wszystkiego, co polskie. W początkach kwietnia „Komjaunimo tiesa" opublikowała memorandum Rady Koordynacyjnej Organizacji Młodzieżowych Litwy. Wyrażono w nim niepokój o los Litwinów na Wileńszczyźnie i zażądano integracji tych ziem z Litwą, rozszerzenia szkolnictwa litewskiego, przedsięwzięcia środków w celu wzmocnienia i ugruntowania litewskości. Ostro zaatakowano też „Czerwony Sztandar" za jego postawę w sprawach narodowościowych i wysunięto postulat, by go wydawać w trzech językach: po polsku, litewsku i białorusku. 8 kwietnia „Literatura ir menas" opublikowała list otwarty do I sekretarza KC KPL, w którym ostro skrytykowano „Czerwony Sztandar" za podjudzanie sporów narodowościowych polsko-litewskich. List ten podpisali przedstawiciele związków twórczych i organizacji narodowościowych (część z nich później się wycofała).

W tej sytuacji 16 kwietnia zebrani na I zjeździe członkowie nowo powstałego Związku Polaków na Litwie (z poprzedniego Stowarzyszenia) wydali oświadczenie. Czytamy w nim: „Z ogromnym niepokojem stwierdzamy, że ostatnio w niektórych wydaniach prasy litewskojęzycznej („Kalba Vilnius", „Tarybinis mokytojas", „Literatura ir menas") toczy się kampania antypolska. Dostęp na łamy najbardziej poczytnych periodyków uzyskali ludzie nieodpowiedzialni, którzy dalecy są od chęci wzajemnego zrozumienia, tolerancji, dążenia do dialogu i konsolidacji, ludzie lansujący pseudonaukowe teorie pochodzenia Polaków na Litwie i negujący ich podstawowe prawa jako odrębnej grupy etnicznej. Publikacje takie wyrządzają ogromną szkodę, rozpalają waśnie litewsko-polskie, uniemożliwiają wzajemne zrozumienie potrzeb i poparcie dla słusznych dążeń Litwinów i Polaków mieszkających na Litwie.

Niepokojem napawa też fakt, że w społeczeństwie litewskim nikt się dotychczas nie zdobył na publiczne potępienie oszczerczych wypadków, nie rozległ się głos nawołujący do rozsądku, taktu i umiaru. Natomiast dla autorów Polaków zamieszczanie w prasie litewskiej publikacji na tematy zasadnicze, dotyczące naszych problemów, było dotychczas prawie niemożliwe. Jedyną trybuną, z której możemy mówić o naszych sprawach, jest dziennik „Czerwony Sztandar". Jednak bodaj każda polemika z podobnego rodzaju nieodpowiednimi wystąpieniami jest określana we wspomnianych organach jako podżegająca i antylitewska". W tej sytuacji część Polaków czując się coraz bardziej zagrożona, przyparta do muru oficjalnymi napadami prasy i wrogim stosunkiem pseudopatriotów litewskich poszukiwała schronienia w ruchu — „Jedinstwo".

W niedzielę, 25 czerwca w Wileńskim Parku Górnym odbył się wiec, który zorganizowała Rada Miejska „Jedinstwa". Impreza, jak poinformował zgromadzonych W. Iwanow, zwołana została w związku z mającym się odbyć wkrótce plenum KC KPZR na tematy narodowościowe. Nie wdając się w szczegółowy opis jej przebiegu i wznoszonych haseł, notabene reprezentujących wciąż ten sam arsenał środków, warto zwrócić uwagę na reakcję i stosunek do imprezy „Czerwonego Sztandaru". 27 czerwca pisał on:

„Kategorycznie prosimy nie mówić w naszym, to znaczy Polaków imieniu. Przy tym rzeczy, które jeśli nie wypływają z analfabetyzmu historycznego zakrawają na wyraźną prowokację, na chęć wzięcia Polaka i Litwina za czuby i mocnego trzaśnięcia łbami. Bo jakże inaczej zrozumieć należałoby zdanie z „historycznego" wystąpienia pewnej starszej pani, która w imieniu Rosjan protestowała przeciwko wrogiemu stosunkowi Litwinów do Polaków. Stwierdziła ona, że Stalin podarował Litwie Wileńszczyznę, a mógłby podarować ją Białorusi, bo jest to ziemia polska. Stop! Czyja ziemia? Ani w jednym liście do redakcji czytelnicy nasi nie nazywali tej ziemi polską. Naszą? Tak. Tak, nasza, bo rodzona, ojczysta, bliska, bo tu urodziliśmy się. Ale nie polska, tylko litewska, co zresztą wcale nie wpływa na nasz stosunek emocjonalny do niej. Nie rozumiemy, dlaczego osoby innej narodowości, notabene, które — jak wynikało z ich przemówień — nie tak dawno przyjechały do republiki, mają odwagę przemawiać w imieniu Polaków, żądać dla nich autonomii, namawiać do jakichś czynów, działania. Wydaje się, że w imieniu wszystkich Rosjan mówić nie mogą, bo dalece nie wszyscy Rosjanie mają podobny punkt widzenia".

Wiec z 25 czerwca i następne podobne dowiodły, że jakkolwiek bitwa o przejęcie i podporządkowanie sobie „Jedinstwa" zakończyła się sukcesem Kremla, to znaczna część ludności rosyjskiej i polskiej pozostała lojalna wobec władz w Wilnie i postanowiła bronić swych praw na drodze dyskusji i rokowań.

Najlepszym tego przykładem było Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Polaków na Litwie. Na zjeździe w kwietniu 1989 r. przekształciło się ono w Związek Polaków na Litwie. W statucie Związku zapisano: „Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Polaków na Litwie, działające od 15 czerwca 1988 r. przy Litewskim Funduszu Kultury, decyzją I zjazdu SSKPL zostaje transformowane w niezależny i samorządny Związek Polaków na Litwie. Przejmując majątek Stowarzyszenia, jego prawa i zobowiązania, zachowując wszystkie jego zasadnicze cele i zadania, Związek będzie działać zgodnie z Konstytucją Litewskiej SRR, według uzupełnionego i skorygowanego dotychczasowego Statutu SSKPL. Zjazd zwraca się do Rady Ministrów Litewskiej SRR o zatwierdzenie Statutu ZPL i zarejestrowanie Związku". Ostatecznie ZPL zarejestrowano trzy miesiące później, 24.VIII.1989 r.

Potężną siłą na Litwie pozostawała nadal KPL. Ona też była tym języczkiem u wagi, o którego pozyskanie w najbliższych miesiącach rozgorzeć miała ostateczna walka. KPL przez przeszło 40 lat była ramieniem KPZR i strażnikiem interesów Moskwy. Teraz przed Kremlem pojawiła się groźba utraty i tego bastionu.

Rozwój wypadków spowodował, że KPL nie chcąc zostać wyeliminowaną musiała jeszcze raz dokonać oceny i wyboru między własnym społeczeństwem a odległym moskiewskim centrum.

Już na XVIII plenum w czerwcu 1989 r. podjęto brzemienne w skutkach decyzje o przeprowadzeniu wewnątrzpartyjnej dyskusji na temat jej samodzielności i zwołania XX zjazdu. Na tym też plenum z KC ustąpiło 25 osób — dotychczasowych oponentów reform. Teraz wydarzenia potoczyły się szybko. W dniach 4—5 lipca odbyła się XII sesja RN, na której uchwalono ustawę o gospodarstwach chłopskich. Zagwarantowała ona prawo do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa (do 50 ha) i jego dziedziczenia. Było to fundamentem pod tworzenie indywidualnych gospodarstw rolnych.

Podczas sesji tej powołano też na funkcję wicepremiera K. Prunskienė. Miało to duże znaczenie, gdyż w ten sposób Sajudis uzyskał szansę większego wpływu na przeprowadzane reformy, a sama wicepremier — bagaż tak potrzebnych jej w przyszłości doświadczeń.

(Cdn.)

Początek patrz w nr nr 228 — 232, 234.

Konkurs „Pędziwiatra"

„Jesień z panem Adamem"

Dziecięcy Klub Ekologiczny „Pędziwiatr" oraz redakcja pisma „Pędziwiatr" redagowanego przez dzieci z Polski i z Kresów zwracają się do szkół polskich w Wilnie, w małych miasteczkach i wsiach, by wzięły udział w konkursie. Jest to wielka akcja, której finałem będzie wystawa wszystkich prac konkursowych zorganizowana w Warszawie. Jednym z autorów pytań konkursowych jest polski pisarz dziecięcy pan Bohdan Grzymała-Siedlecki. Nagrodami zaś będą m.in. jego książki o Warszawie. Powodzenia!

Wyobraźcie sobie, że zostaliście zaproszeni na jesienną przejażdżkę powozem w towarzystwie pana w czarnej, szerokiej pelerynie i staroświeckim kapeluszu. To nie kto inny, jak sam Adam Mickiewicz, z którym odwiedzimy piękne jesienne miejsca.

Ruszamy! Szkoda tylko, że właśnie jakaś opasła chmura za chwilę zasłoni słońce, a za nią nadciąga całe strzępiaste stadko. Ale tak już jest, że jesienią wszystko bez przerwy się zmienia: „Bo każda chmura inna" — mówi pan Adam, nie byle jaki znawca i obserwator przyrody.

Narysuj jesienne niebo, jakie jest teraz nad twoim domem, podwórkiem lub ulicą. A może pędzące nisko jesienne chmury zaobserwujesz na łące lub na polu?

I już jesteśmy w lesie. Lecz cóż to za postacie snują się między drzewami?

...Panienki za wysmukłym gonią borowikiem,
Którego pieśń nazywa grzybów pułkownikiem.
Wszyscy dybią na rydza, ten wzrostem skromniejszy
I mniej sławny w piosenkach, za to najsmaczniejszy.
Inne pospólstwo grzybów pogardzone w braku
Dla szkodliwości albo złego smaku.
Lecz nie są bez pożytku: one zwierza pasą
I gniazdem są owadów, i gajów okrasą.

Kto z nas nie był na grzybobraniu? To prawdziwe jesienne święto! Do takich wesołych chwil należy też zakończenie kartoflanych wykopków z ogniskiem i pieczeniem ziemniaków albo... kiszenie kapusty! Najweselej jest wtedy, gdy do pomocy zejdą się sąsiedzi. A jakie jest twoje ulubione, małe „święto jesieni"?

Opisz je lub narysuj!

Jakie „jesienne święta" odbywają się w twoim domu i w twojej wsi?

Słońce już zaszło, nasz powóz wjeżdża na mostek nad rzeczką, gdy wtem...

„Na moście z końmi wóz staje,
Próżno woźnica przynagla
do biegu,
Hej! Krzyczy, biczem zadaje.

Stoją, a potem skoczą z całej
z samej mocy.
Dyszel przy samej pękł śrubie;
Zostać samemu, na polu
i w nocy..."

A pan Adam rzekł na to:

„To lubię!"

Po tej przygodzie, która się wydarzyła w pobliżu starego, zapomnianego cmentarzyska (nie do końca ją opisaliśmy) późno w noc dobrnęliśmy wreszcie do domu, objuczeni mnóstwem kasztanów, kilkoma grzybami i wielkim bukietem złoto - czerwonych liści zebranych w lesie. Liście — to listy jesieni!

Namalujcie farbami piękny jesienny liść przyniesiony z podwórza. Z jakich drzew jesienią liście są najładniejsze? A może ktoś usłyszy, co mówi liść — list od pani Jesieni, o czym pisze jesień?

Wyślij list do kogoś, kogo lubisz, a o kim zapomniałeś.

Wyślij list do Warszawy do klubu Pędziwiatra ozdobiony jesiennie, na przykład, zasuszonymi liśćmi i ziołami i zapieczętowany... listkiem.

Czekamy!

Kto wie, z jakich utworów Adama Mickiewicza pochodzą zamieszczone fragmenty poetyckie?

PYTANIA KONKURSOWE

Czyj zamek w dawnej przeszłości (dziś tylko ruiny) był w Nowogródku?

W Wilnie stał na wysokiej górze zamek Giedymina, a czyim zamkiem był zamek w Trokach?

Na cmentarzu na Rossie pochowany jest Euzebiusz Słowacki. A gdzie urodził się jego syn, Juliusz?

Pod czyim wezwaniem jest najbogatszy w barokowy wystrój kościół w Wilnie?

Za oceanem, w dwóch największych państwach na drugiej półkuli, są dwa miasta o nazwie Wilno. Jakie to są państwa?

Wybierzcie dwa (lub więcej) dowolne pytania - zadania konkursowe i przyślijcie do dnia 15 grudnia odpowiedzi do Pędziwiatra na adres:

02-557 Warszawa
ul. Bałuckiego 27/30

POROZUMIANO SIĘ W SPRAWIE LOTÓW DO KRAJÓW SKANDYNAWSKICH

W Kopenhadze w ciągu dwóch dni toczyły się rozmowy specjalistów lotnictwa cywilnego Litwy i Danii, Norwegii i Szwecji. Te trzy kraje skandynawskie utworzyły linie lotnicze SAS — system lotniczy Skandynawii. Po powrocie z rozmów dyrektor Departamentu Lotnictwa Cywilnego Ministerstwa Komunikacji D. Balandis powiedział kor. ELTA A. Mankevičiusovi, że zdołano uzgodnić trzy międzypaństwowe umowy w sprawie komunikacji powietrznej.

Ze specjalistami Danii, Norwegii i Szwecji, reprezentującymi SAS, porozumiano się, że samoloty będą miały prawo latać do stolic tych państw — Kopenhagi, Oslo i Sztokholmu oraz jeszcze do dwóch innych miast każdego z tych krajów. Na zasadach parytetowych SAS będzie mógł latać do Wilna i jeszcze dwóch innych miast naszego kraju. W obronie swego rynku przed silniejszym konkurentem specjaliści litewscy osiągnęli to, żeby trasy wzajemne linii lotniczych SAS i naszego kraju miały jednakową ilość miejsc. D. Balandis odnotował, że takie porozumienie jest bardzo ważne, gdyż lotnictwo cywilne Litwy jest tymczasem słabe. Uzgodniono również zasady rozliczeń, mechanizmy ustalania taryf.

Strony porozumiały się, że jedna z litewskich linii lotniczych w najbliższym czasie będzie mogła podjąć loty do Sztokholmu. Obecnie samoloty znajdującej się w stolicy linii lotniczej „Lietuvos avialinijos" latają na trasie Wilno—Kopenhaga, natomiast „Lietuva" z Kowna — na trasie Wilno—Kristianstad (Szwecja).

Nowe numery rejestracyjne – przepustką do Europy

Zapewne wiele osób, a specjalnie kierowcy, zwrócili uwagę na nowe samochodowe numery rejestracyjne: na białym tle trzy litery alfabetu łacińskiego i tyleż samo cyfr, w lewym brzegu koloru niebieskiego, gdzie u góry jest namalowana flaga państwowa RL, a u dołu litery rejestracji. 17 grudnia 1991 r. Republika Litewska przystąpiła do międzynarodowych układów w sprawie ruchu drogowego, a mianowicie, do podpisanych 1 maja 1971 roku w Genewie porozumień europejskich, uzupełniających Konwencję o Ruchu Drogowym i Konwencję o Znakach i Sygnałach Drogowych. Ustalona norma europejska wymaga, aby podobne tablice rejestracyjne stosowano wszędzie w krajach Europy od 1 stycznia 1993 roku. Dlatego 13 lutego 1992 roku rząd RL przyjął uchwałę, w myśl której od 1 lipca br. wprowadzono nowe wzory państwowych znaków rejestracyjnych dla środków transportowych. Proces wymiany ma być zakończony do 31 grudnia 1995 r. Oznacza to, że do tego dnia nie powinno pozostać ze starymi znakami ani jednego zarejestrowanego na Litwie samochodu, motocykla, przyczepy itp. Jazda ze starymi znakami będzie rozpatrywana jako administracyjne wykroczenie ze wszystkimi wynikającymi stąd konsekwencjami.

Na razie jednak — w tym swoistym okresie przejściowym — dopuszczalna jest różnorodność: od najstarszych znaków rejestracyjnych (białe litery na czarnym tle) do najnowszych, ale tylko jeśli chodzi o teren Litwy. Co dotyczy wyjazdu do Polski, innych krajów europejskich, to pojazdy o numerach rejestracyjnych z literami alfabetu rosyjskiego, nie zaś łacińskiego, nie są przepuszczane przez granice tamtych państw.

Mimo, że do końca 1995 roku jest jeszcze sporo czasu, warto w myśl znanej zasady dnia dzisiejszego: im wcześniej, tym taniej zmienić numery w swoim samochodzie. Co prawda, dwie metalowe tabliczki kosztują dziś 2500 talonów, ale nie ma żadnej gwarancji, że po paru miesiącach ta suma się nie zwiększy. Tym bardziej, że tabliczki na numery rejestracyjne produkowane są w RFN, więc też koszt ich będzie się zmieniać zależnie od wahania kursu marki niemieckiej i nie tylko. Należy też wiedzieć, że wymiany dokonuje się wyłącznie tym osobom, które mają dowód osobisty obywatela Republiki Litewskiej. Jedną z głównych przyczyn takiego stanu rzeczy, jest to, że dla ułatwienia wprowadzenia do komputera danych o personaliach w dowodzie osobistym każdego obywatela RL jest wpisywany jego osobisty kod, zwany kodem identyfikacji. Kod ten ustala służba rejestracji ludności i zapisuje się go w odpowiednim miejscu dowodu osobistego. Stamtąd zaś „przekoczuje" (chodzi tu tylko o kierowców właścicieli pojazdów mechanicznych) do ewidencji inspekcji samochodowej. Wszystko, jak w Europie. Komputeryzacja na Litwie pozwoli włączyć się do europejskiego systemu danych.

Jeżeli natomiast samochód w ogóle nie jest zarejestrowany, a właściciel nie otrzymał dowodu osobistego obywatela RL, wówczas załatwia się coś w rodzaju tymczasowego zezwolenia. A mianowicie, po wpłaceniu 2600 talonów wydaje się świadectwo o rejestracji pojazdu ważne tylko 4 miesiące oraz nowe numery. Po upływie tego terminu należy albo okazać dowód osobisty obywatela RL, albo na następne 4 miesiące otrzymać nowe zaświadczenie (po zapłaceniu jeszcze 100 talonów).

A oto jak wygląda rejestrowanie nowo nabytego wozu. Wypełnia się odpowiedni kwestionariusz, w którym prosi się o zarejestrowanie pojazdu. W tym samym podaniu wskazuje się również numery ponumerowanych części samochodu. Należy załączyć również książeczkę wozu (dla przyczepy — talon techniczny). Następnie inspektor policji drogowej dokona lustracji pojazdu i sprawdzi czy numery podzespołów odpowiadają danym, wyszczególnionym w podaniu. Jeżeli wszystko jest w porządku, to inspektor robi adnotację na odwrocie tego samego podania i składa swój podpis. Następnie w oddziale Banku Oszczędnościowego należy wnieść opłatę skarbową — 2500 talonów, za numery, a do motocykla lub przyczepy — 1500 talonów, jak też pewną kwetę za świadectwo o rejestracji pojazdu. Opłata za świadectwo o rejestracji wynosi dla samochodu — 100 talonów, motocykla — 70 talonów, przyczepy — bezpłatnie. Prócz tego trzeba wpłacić jeszcze 90 talonów (do 12 listopada było jeszcze 60!) za załatwienie dokumentów.

Gdy wszystkie niezbędne papiery (dowód osobisty obywatela RL, książka pojazdu, 2 pokwitowania o wpłaceniu pieniędzy) będą zgromadzone, można zgłaszać się do policji drogowej, nie zapominając o zabraniu starych numerów rejestracyjnych. Przypomnijmy, że Urząd Policji Drogowej dla Wilna, rejonów wileńskiego, szyrwinckiego, trockiego i solecznickiego znajduje się przy ul. Girajtes 3 (rejon Dobrej Rady). Tam na miejscu trzeba jeszcze wypełnić dwie karty ewidencji pojazdów, gdzie należy wpisać markę, kolor, rok produkcji pojazdu, numery ponumerowanych podzespołów, dane o właścicielu, inną informację. A propos, sektor ewidencji strefy wileńskiej pracuje też w poniedziałki. W tym dniu jest najmniejszy napływ klientów, z czego właśnie można skorzystać. Policja jednocześnie wydaje prawo jazdy nowego wzoru. W tym celu należy napisać podanie i uiścić opłatę w sumie 130 talonów oraz 90 talonów za załatwienie dokumentów. Oczywiście, należy mieć przy sobie dowód obywatela RL, stare prawo jazdy i (uwaga! ważne) zaświadczenie lekarskie oraz dwie fotografie 35x45 mm, a także kartę osobistą kierowcy, kto posiada.

I na zakończenie nieco szczegółów na temat państwowych znaków rejestracyjnych. Kolor niebieski na lewym brzegu tablicy oznacza przynależność do krajów Europy. Na tym tle flaga państwowa i znak literowy kraju. Pozostała część — koloru białego, a na niej numer. Część ta pokryta jest specjalną błoną produkcji USA ze znakami wodnymi. Uniemożliwia to zamianę numeru, który składa się z trzech liter alfabetu łacińskiego oraz trzech cyfr. O ile ostatnie wskazują tylko na numer porządkowy rejestracji, to z literami jest nieco inaczej. Pierwsza z nich charakteryzuje typ samochodu: osobowy lub towarowy. Numery samochodów osobowych zaczynają się od liter A; B; C; itd. Dla samochodów ciężarowych — odwrotnie, od liter Z, V i dalej, druga litera oznacza nazwę strefy, w której zarejestrowano pojazd (np. strefa — wileńska — V). Trzecia litera — porządkowa. Na numerach rejestracyjnych dla przyczep są dwie litery: pierwsza oznacza strefę, druga jest porządkowa. Jeśli się przypatrzymy, to w połowie numeru, właśnie między oznaczeniem literowym i cyfrowym jedna po drugiej są dwa jak na razie puste krążki. Na jednym z nich będzie nalepka o dokonanej lustracji technicznej, a co na drugiej — jeszcze nie zdecydowano. Być może, albo się naklei tu herb miejsca rejestracji pojazdu albo umieści się nalepke z informacją o toksyczności spalin samochodowych.

Tyle o numerach, które staną się swego rodzaju przepustką do dowolnego kraju Europy, a może i dalej. A więc właścicielom samochodów pozostaje tylko życzyć szczęśliwej drogi w dalekich podróżach.

Antoni KWIATKOWSKI

Chronimy Starówkę, czy?..

Czy nie dość, że na naszych granicach państwowych widzi się tabliczki „Kontroles postas" („Punkt kontrolny"), a tu jeszcze w stolicy!? W najpiękniejszej jej części. Wprawdzie jeszcze nie kontrolują, ale żądają pieniędzy. Płacić czy nie za wjazd na Starówkę Wileńską? To już problem kierowcy. Ale kto odpowie na pytanie, co chcemy osiągnąć? Uchronić zabytkowe mury, czy nabić kieszenie cudzym kosztem. Jeśli dbamy o stare mury, to zabrońmy w ogóle wjazdu na teren Starówki, za wyjątkiem wozów tych instytucji które tam są rozlokowane. A jeśli chcemy zbierać kontrybucję, to wymyślmy coś dowcipniejszego.

Fot. **Bronisława Kondratowicz**

Wypadki i kraksy

Ofiarami stali się ludzie

Październik i listopad — to najtrudniejszy okres zarówno dla kierowców, jak i pieszych. Dużo jest wypadków, których ofiarami stają się przechodnie lub kierowcy i pasażerowie. Oto kilka, które się zdarzyły w końcu ubiegłego miesiąca i całkiem niedawno.

Na 11 km szosy Wilno — Wiłkomierz samochód WAZ - 21063 (kierowca I. Jovaišyte) wyjechał na przeciwległy pas i przewrócił się. I. Jovaišyte zginęła. Dwóch pasażerów z urazami ciała przewieziono do szpitala. W wielu wypadkach poszkodowanymi zostają też rowerzyści. W rejonie wileńskim na 11 km drogi Wilno — Szumsk samochód WAZ-2138, prowadzony przez J. Antonowicza potrącił rowerzystę W. Buzana, 1978 r. ur., ucznia szkoły średniej. Chłopak niespodziewanie wjechał na jezdnię. Na szczęście nie był to groźny wypadek. Na 26 kilometrze drogi Wilno — Święciany samochód ZAZ-968, prowadzony przez W. Beinortasa potrącił S. Franckiewicza, 1948 r. ur., który nagle wszedł na jezdnię. Pieszy doznał złamania lewej nogi i został przewieziony do szpitala. Na 13 km szosy Wilno — Kowno wołga (kierowca K. Kriaučiunas) potrąciła pieszego K. Warynowicza, który doznał ciężkich obrażeń ciała. Na 5 km szosy Wilno — Wiłkomierz samochód WAZ-2109 (kierowca D. Kulbas) potrącił mężczyznę. Winien był właśnie przechodzień — wszedł niecekiwanie na jezdnię: zmarł on w szpitalu. Albo oto podczas jednego wypadku ucierpiało aż dwóch pieszych. Stało się to na drodze Wilno — Szumsk późnym wieczorem. Wracający do domu J. Korwel i W. Ulewski nagle weszli na jezdnię, uprzednio nie upewniwszy się co do bezpieczeństwa. Obaj zostali potrąceni przez wołgę prowadzoną przez M. Zarauskasa. W. Ulewski miał stosunkowo lekko poranioną rękę i po otrzymaniu pomocy medycznej wrócił do domu. Natomiast J. Korwelowi mniej się powiodło. Długo będzie się musiał leczyć w szpitalu: padając doznał wstrząsu mózgu.

Z własnej winy ucierpiał mężczyzna, przechodzący jezdnię przy skrzyżowaniu ulic Kalvariju, Seiminiškiu i Ukmerges. Szedł na czerwonym świetle, przed jadącym trolejbusem. W wyniku trafił do szpitala na oddział reanimacji.

Niestety, zdarza się, że winowajcy kraks uciekają z miejsca wypadku. 30 października koło godz. 21 na 18 km drogi Wilno — Lida został potrącony pieszy I. Uždavinis. Ze złamaniem lewej nogi był przewieziony do szpitala, natomiast kierowca z miejsca wypadku zbiegł. Wiadomo jedynie, że pieszego potrącił samochód M-2140, inne dane się ustala. Można się spodziewać wszystkiego, gdy pieszy jest nietrzeźwy. Jednak niebezpieczeństwo wzrasta wielokrotnie, gdy człowiek w takim stanie siada przy kierownicy. Oto 17 października pod wieczór dyżurna jednostka komisariatu policji rejonu wileńskiego została powiadomiona o tym, że ciężarówka potrąciła krowę, należącą do mieszkańca jednej z okolicznych wsi. Policjanci, jadący na miejsce wypadku zauważyli wskazany samochód, mknący z wielką szybkością w kierunku Szumska. Na znak policji kierowca nie zatrzymał się, odwrotnie, zwiększył szybkość i starał się uciec. Policjanci rzucili się w pościg. Naruszycielowi wielokrotnie przez głośnik nakazywano zjechać na pobocze i zatrzymać się. Kierowca jednak nie zwracał na to uwagi. Policjanci byli zmuszeni zastosować broń: oddano strzał w górę. Niestety, i to nie poskutkowało. Wreszcie kilkakrotnie wystrzelili w opony. Dopiero wtedy samochód stanął. Kierowca sprzeciwiał się: był w stanie nietrzeźwym.

Uwaga, dzieci! Chciałoby się, aby taki napis wisiał przy każdym słupie, bowiem wśród ofiar niemało jest dziewczynek i chłopców w wieku szkolnym. Oto 10 listopada przed południem w Mejszagole kierowca ciężarówki GAZ-53 P. Balbisow, najechał na 7-letniego Aleksandrasa Purvinisa, który został przewieziony do szpitala. Przy okazji apel do rodziców — uważajcie, by wasze pociechy nie trafiały na jezdnię.

Dobrał **A. K.**

Auta średniej klasy

Najchętniej kupowanymi samochodami w Europie są auta średniej klasy. To właśnie volkswageny: golf i polo, ople: corsa i astra, fiaty: uno i tipo, peugeoty: 106 i 205 czy renault-clio i renault-19 plasują te firmy na czele listy największych europejskich wytwórców samochodów. Zdecydowana większość wymienionych aut to najnowsze konstrukcje, pozostałe są już modernizowane. I tak nowa corsa pojawi się wiosna przyszłego roku w genewskim salonie samochodowym, a odmłodzone uno jesienią we Frankfurcie. Spodziewać się też można wkrótce nowego polo, tipo oraz peugeota 306. Ostatnio zainteresowanie pojazdami tej klasy przejawiają firmy od tej pory nastawione na bardziej wymagających klientów. Mercedes szykuje model 160E, audi-60, a BMW-214. Wszystko z myślą o takich klientach, dla których obecnie oferowane samochody są za duże i za drogie.

„Motor" nr 38

O doskonaleniu organizacji aukcji w sprawie prywatyzacji majątku państwowego

Rząd Republiki Litewskiej uchwałą nr 837 z 5 listopada 1992 r. zatwierdził przepisy aukcji w sprawie prywatyzacji majątku państwowego (załącznik).

Ustalono, że aukcje w sprawie prywatyzacji majątku państwowego urządzane są w dniach wolnych od pracy. Miejskie (rejonowe) służby prywatyzacji, organizujące ponad 10 aukcji (z wyjątkiem aukcji środków trwałych) tygodniowo, część ich może przeprowadzać również w dowolnym dniu pracy tygodnia ustalonym przez komisje prywatyzacji tych miast (rejonów).

PRZEPISY AUKCJI W SPRAWIE PRYWATYZACJI MAJĄTKU PAŃSTWOWEGO

CZĘŚĆ OGÓLNA

1. Przepisy te regulują sprzedaż majątku państwowego na aukcjach w myśl ustawy Republiki Litewskiej o wstępnej prywatyzacji majątku państwowego z wyjątkiem przypadku, gdy majątek państwowy na podstawie zatwierdzonego przez Centralną Komisję Prywatyzacyjną spisu sprzedawany jest za walutę wymienialną. Aukcje ogłaszają, organizują i przeprowadzają służby prywatyzacji samorządów wyższego szczebla

2. Służby prywatyzacji samorządów wyższego szczebla mają prawo sprzedawać na aukcjach tylko te obiekty znajdujące się na terytoriach tych samorządów, które w określonym trybie są wciągnięte do zatwierdzonych przez Centralną Komisję Prywatyzacji oraz miejskie (rejonowe) komisje prywatyzacji programów wstępnej prywatyzacji majątku państwowego.

3. Aukcje w sprawie prywatyzacji majątku państwowego mogą być publiczne i zamknięte. Na aukcjach zamkniętych prywatyzuje się niewielkie, zatrudniające do 10 pracowników zakłady farmacji, medycyny, weterynarii, których wartość resztkowa środków trwałych nie przekracza 1 mln talonów. Na aukcjach publicznych prywatyzowane są inne przedsiębiorstwa, których kapitał zakładowy nie przekracza 3 mln talonów, jak też poszczególne środki trwałe niezależnie od ich wartości. Na aukcjach nie mogą być sprzedawane przedsiębiorstwa, w których ustawowym trybie Republiki Litewskiej zakumulowano kapitał akcyjny.

OGŁOSZENIE INFORMACJI O PRYWATYZOWANYCH OBIEKTACH I ORGANIZOWANIU AUKCJI

4. Miejskie (rejonowe) służby prywatyzacji do 5 dnia każdego miesiąca przekazują wydawcom informacyjnych biuletynów prywatyzacji samorządów tych miast (rejonów) niezbędne dane o obiektach, które zamierza się sprzedać na aukcjach w następnym miesiącu. Muszą być wskazane następujące dane:

4.1. nazwa i adres prywatyzowanego obiektu (przedsiębiorstwa);

4.2. charakter aukcji (publiczna lub zamknięta), jej miejsce i termin;

4.3. adres, numer telefonu, godziny pracy służby organizującej aukcję;

4.4. nazwa, adres oraz numer konta banku, w którym otwarto konto do rozliczania się za prywatyzowane obiekty;

4.5. miejsce i termin rejestracji uczestników aukcji;

4.6. wymagania kwalifikacyjne dla uczestników aukcji, jeżeli organizuje się aukcję zamkniętą;

4.7. termin i tryb organizowanej lustracji sprzedawanych obiektów (jeżeli prywatyzuje się przedsiębiorstwo, to dane te muszą być uzgodnione z jej administracją albo komisją likwidacyjną);

4.8. cena wywoławcza obiektu (przedsiębiorstwa);

4.9. parametry ekonomiczne i techniczne obiektu:

4.9.1. przeznaczenie obiektu (charakter działalności przedsiębiorstwa);

4.9.2. wysokość i struktura kapitału zakładowego;

4.9.3. wysokość kapitału pożyczonego;

4.9.4. rentowność przedsiębiorstwa w ostatnim roku i planowana na rok następny (stosunek zysku bilansowego i kapitału przedsiębiorstwa);

4.9.5. procent importowanych urządzeń w aktywnej części środków trwałych;

4.9.6. roczna wielkość produkcji (obrót roczny), procent produkcji wytwarzanej na eksport (świadczonych usług);

4.9.7. liczba pracowników (w tym robotników);

4.9.8. struktura dostaw podstawowych rodzajów materiałów i surowców WNP i innych krajów;

4.10. warunki sprzedaży obiektów (jak też warunki użytkowania prywatyzowanego obiektu, jeżeli przewidziano to w programie prywatyzacji tego obiektu);

4.11 dla środków transportu samochodowego — wyciąg z paszportu technicznego (podaje się rok produkcji, numer, kolor nadwozia, markę, numer silnika, numer podwozia, pojemność cylindrów silnika).

5. Wszystkie wyszczególnione w punktach 4.1—4.11 dane jednocześnie muszą być przedstawiane również Ministerstwu Gospodarki. Ministerstwo Gospodarki przekazują je:

5.1. służba prywatyzacji miejscowego samorządu, jeżeli na aukcji przewiduje się sprzedać obiekty przydzielone gospodarce terenowej;

5.2. służba prywatyzacji miejscowego samorządu (dane wyszczególnione w punktach 4.1—4.5) i ministerstwo, departament lub służba państwowa, w których sferze regulacji znajduje się obiekt prywatyzacji (dane wyszczególnione w punktach 4.6—4.11), jeżeli na aukcji zamierza się sprzedać obiekt przydzielony gospodarce Republiki Litewskiej.

6. Pracownicy służby prywatyzacji powinni udzielać informacji o sprzedawanych obiektach i trybie organizowania aukcji wszystkim żądającym tego osobom, które w myśl ustawy Republiki Litewskiej o wstępnej prywatyzacji majątku państwowego mają prawo do nabycia majątku państwowego.

REJESTRACJA UCZESTNIKÓW AUKCJI

7. Uczestnikami aukcji mogą być:

7.1. obywatele Republiki Litewskiej;

7.2. osoby, które w myśl ustawy Republiki Litewskiej o obywatelstwie mają prawo do odzyskania obywatelstwa Republiki Litewskiej, jeżeli rozliczają się za nabyte na aukcji prywatyzowane obiekty w walucie wymienialnej;

7.3. grupy osób fizycznych — obywateli Republiki Litewskiej;

7.4. inwestycyjne spółki akcyjne.

8. W przypadku prywatyzowania zakładów farmacji, medycyny i weterynarii na aukcjach zamkniętych ich uczestnikami mogą być:

8.1. wyszczególnione w punktach 7.1—7.2. osoby — specjaliści określonej dziedziny, mający wykształcenie wyższe lub stopień naukowy;

8.2. wyszczególnione w punkcie 7.3 grupy osób fizycznych, utworzone z osób mających wykształcenie co najmniej pomaturalne (średnie, zawodowe) pod warunkiem, że wśród nich jest chociażby jeden specjalista odpowiedniej dziedziny z wykształceniem wyższym lub stopniem naukowym.

9. Jeżeli sprzedawany na aukcji obiekt pragnie nabyć grupa osób fizycznych, to powinna ona sporządzić zatwierdzoną notarialnie umowę o utworzeniu grup, w której mają być podane:

9.1. imiona, nazwiska i adresy członków grupy;

9.2. wysokość (części) przewidywanych wkładów członków grupy, inne zobowiązania i uprawnienia;

9.3. przedstawiciel grupy i jego pełnomocnictwa do udziału w aukcji;

9.4. przewidziane warunki i tryb użytkowania majątku nabytego na aukcji.

10. Osoby fizyczne i prawne, wyszczególnione w punktach 7 i 8 oraz pragnące uczestniczyć w aukcjach (dalej nazywane — osoby), powinny wnieść na wskazane konto służby prywatyzacyjnej opłatę rejestracyjną — 200 talonów i wadium — 10 proc. ceny wywoławczej sprzedaży obiektu, który pragnie się nabyć. Wadium wpłaca się ze środków posiadanych na koncie inwestycyjnym z wyjątkiem przypadków, gdy przy sprzedaży obiektu nie ustala się kwoty pieniężnej. Co najmniej połowa wadium ma być wpłacona gotówką.

Zamiast wadium dla służby prywatyzacyjnej w ustalonym trybie może być przedstawione zatwierdzone notarialnie zobowiązanie dłużnicze.

11. Osoba pragnąca zarejestrować się w charakterze uczestnika aukcji powinna przedstawić służbie prywatyzacyjnej:

11.1. dowód tożsamości;

11.2. zatwierdzone przez notariusza pełnomocnictwo, jeżeli osoba ta pragnie uczestniczyć w aukcji poprzez przedstawiciela;

11.3. wystawione przez placówkę bankową pokwitowanie wniesienia opłaty rejestracyjnej;

11.4. wystawiony przez placówkę bankową dokument stwierdzający, że wpłacono wadium albo zatwierdzone notarialnie zobowiązanie dłużnicze:

11.5. zatwierdzony notarialnie odpis zarejestrowanego statutu inwestycyjnej spółki akcyjnej (świadectwa rejestracji spółki) albo sporządzoną notarialnie umowę o założeniu grupy osób fizycznych, jeżeli uczestnikiem aukcji pragnie być ta spółka lub grupa osób fizycznych;

11.6. deklarację dochodową, jeżeli przewiduje to uchwała rządu Republiki Litewskiej;

11.7. zatwierdzony notarialnie odpis dyplomu zaświadczającego uzyskanie wykształcenia pomaturalnego (zawodowego średniego) lub wyższego (albo stopnia naukowego), jeżeli osoba lub grupa osób fizycznych — specjalistów) pragnie uczestniczyć w ogłoszonej zamkniętej aukcji zakładu farmacji, medycyny lub weterynarii;

11.8. numer konta inwestycyjnego (gdy przy sprzedaży obiektu nie ustala się kwoty pieniężnej — do konta osobistego), na który służba prywatyzacji mogłaby przekazać podlegające zwrotowi wadium. nazwę i adres placówki bankowej, jeżeli nie jest to podane w innych przedstawionych dokumentach.

12. Dokumenty i dane wyszczególnione w punkcie 11 może osoba przedstawić przybywając bezpośrednio do służby prywatyzacji zarówno w zaklejonej kopercie, jak też bez koperty albo wysłać do niej pocztą (listem wartościowym z opisem i opłaconym doręczeniem). Jeżeli dokumenty przedstawiane są w zaklejonej kopercie (osobiście lub drogą pocztową), to na kopercie trzeba napisać nazwę i adres służby prywatyzacyjnej, nazwę obiektu, który pragnie się nabyć na aukcji, datę przeprowadzenia aukcji oraz słowa „z dokumentami na aukcję". Dokumenty dotyczące rejestracji uczestnika aukcji należy przesyłać pocztą nie później niż na 10 dni kalendarzowych (według stempla urzędu pocztowego) przed początkiem aukcji. Na kopercie nie pisze się rekwizytów (nazwisko, adres osoby i inne dane) nadawcy dokumentów w sprawie rejestracji uczestnika aukcji.

Osoby, przedstawiające służbie prywatyzacji dokumenty w sprawie rejestracji uczestnika aukcji w zaklejonej kopercie, zamiast wskazanego w punkcie 11.1 dokumentu tożsamości powinny włożyć do koperty osobną kartkę papieru, wpisując na niej własną proponowaną cenę (słownie) obiektu aukcji oraz inne rekwizyty uczestnika aukcji (formularz w załączeniu).

13. Dla zarejestrowanego uczestnika aukcji służba prywatyzacji wydaje świadectwo rejestracji (załącznik do niniejszych przepisów). Dane o każdym zarejestrowanym uczestniku wpisuje się do rejestru uczestników aukcji znajdującej się w służbie prywatyzacji. W księdze rejestracji na każdy obiekt prywatyzacji sporządza się osobny spis uczestników aukcji, w którym podaje się następujące rekwizyty każdego uczestnika aukcji albo przedstawiciela grupy osób:

13.1. numer kolejny (według daty rejestracji);

13.2. imię, nazwisko, imię ojca (nazwę osoby prawnej);

13.3. adres:

13.4. numer konta inwestycyjnego (jeżeli przy sprzedaży obiektu nie ustala się kwoty pieniędzy — innych kont bankowych, na które służba prywatyzacji mogłaby zwrócić wadia), nazwę i adres placówki bankowej.

Jeżeli osoba przedstawia dokumenty w sprawie rejestracji uczestnika aukcji w zaklejonej kopercie (osobiście przybywając do służby prywatyzacji albo przesyłając do niej pocztą), to w rejestrze uczestników aukcji wpisuje się tylko kolejny numer uczestnika i datę otrzymania w służbie prywatyzacji zaklejonej koperty (podając godzinę i minuty). Taki sam wpis powtarza się również na zaklejonej kopercie z dokumentami w sprawie rejestracji uczestnika aukcji. Inne rekwizyty uczestnika tej aukcji wpisuje się do księgi rejestracji po aukcji. Osobom, które osobiście doręczają zaklejone koperty z dokumentami w sprawie rejestracji uczestnika aukcji, służba prywatyzacji wydaje świadectwo o dowolnej formie, wskazując rekwizyty zarejestrowania w służbie prywatyzacji otrzymanych zaklejonych kopert (kolejny numer uczestnika aukcji, datę, godzinę, minuty otrzymania zaklejonej koperty).

Służba prywatyzacji przed rozpoczęciem aukcji nie ma prawa zapoznawać innych osób fizycznych lub prawnych (z wyjątkiem organów wymiaru sprawiedliwości, które w trybie ustawowym prowadzą śledztwo w sprawach karnych uczestników aukcji z danymi dotyczącymi zarejestrowanych uczestników aukcji.

14. Rejestracja osób, które przedstawiają dokumenty w sprawie rejestracji uczestnika aukcji, przybywając osobiście do służby prywatyzacji (wliczając również te przypadki, gdy dokumenty te składane są w zaklejonej kopercie), kończy się na trzy dni przed aukcją. Nadesłane do służby prywatyzacji pocztą zaklejone koperty z dokumentami w sprawie rejestracji uczestników aukcji rejestrowane są, jeżeli otrzymuje się je nie później niż w ostatnim dniu kalendarzowym (według stempla urzędu pocztowego) przed aukcją.

15. Pracownicy służby prywatyzacji nie mają prawa rejestrować uczestników aukcji, jeżeli:

15.1. Zakończył się już ogłoszony oficjalnie okres rejestracji uczestników aukcji;

15.2. nie przedstawiono dokumentów wyszczególnionych w punkcie 11, gdy osoby pragnące uczestniczyć w aukcji są rejestrowane w charakterze uczestników aukcji stawiają się osobiście do służby prywatyzacji i nie korzystają z możliwości złożenia dokumentów rejestracyjnych w zaklejonych kopertach;

15.3. napis na zaklejonej kopercie z dokumentami rejestracji uczestnika aukcji nie odpowiada wymogom podanym w punkcie 12.

PRZEPROWADZENIE AUKCJI

16. Aukcja może odbyć się tylko w tym przypadku, gdy w ustalonym trybie zarejestrowały się, składając osobiście dokumenty wyszczególnione w punkcie 11, składając lub przesyłając pocztą zaklejone koperty z dokumentami rejestracji uczestnika aukcji w trybie podanym w punkcie 12 chociażby dwie osoby. Osobom, które otrzymały świadectwa rejestracji uczestnika aukcji, ale nie przybyły na aukcję, w trybie ustalonym w punkcie drugim punktu 37.5 zwraca się połowę wadium. Opłata rejestracyjnej nie zwraca się.

Osoby, które złożyły w zaklejonych kopertach dokumenty rejestracji uczestnika aukcji, uważane są za uczestników aukcji niezależnie od tego, czy przybyły na aukcję (z wyjątkiem przypadków przewidzianych w punktach 15.1, 15.3 i 23.1 — 23.6).

17. Aukcja ma być przeprowadzona nie wcześniej niż po 20 dniach kalendarzowych i nie później niż po 45 dniach kalendarzowych od dnia opublikowania danych w informacyjnym biuletynie prywatyzacji samorządu miejskiego (rejonowego).

18. Dla przeprowadzenia każdej aukcji kierownik służby prywatyzacji spośród swoich pracowników tworzy grupę organizacyjną aukcji, do której powinni wejść prowadzący aukcję, protokolant i księgowy. Decyzją zarządu miejskiego (rejonowego) może być utworzone kilka grup organizowania aukcji, do których angażuje się również osoby, nie pracujące w służbie prywatyzacji. W tym przypadku kierownik służby prywatyzacji powinien spośród swoich pracowników wyznaczyć księgowego aukcji.

19. Prawo uczestniczenia w aukcji mają wyłącznie osoby, które zawczasu zarejestrowały się w ustalonym trybie. Uczestnicy posiadający świadectwa rejestracji, powinni je okazać przy wejściu do lokalu, w którym odbędzie się aukcja. Organizatorzy aukcji powinni wydać im karty z numerem, odpowiadającym numerowi porządkowemu uczestnika wpisanego w księdze rejestracji.

Osoby, które złożyły dokumenty rejestracji uczestnika aukcji w zaklejonych kopertach, wpuszczane są do lokalu aukcji w takim samym trybie, jak widzowie aukcji. Tacy uczestnicy, którzy nie chcą nabyć biletów dla publiczności, wpuszczane są na salę przez kierownika aukcji dopiero po tym, gdy organizatorzy aukcji otworzą wszystkie przedstawiane służbie prywatyzacji zaklejone koperty z dokumentami rejestracji uczestnika aukcji.

20. Osoby, pragnące być widzami na aukcji, wpuszczane są na salę wyłącznie z nabytymi w służbi prywatyzacji biletami, których cenę ustala zarząd miejski (rejonowy). Opłaty za wejście nie pobiera się od obserwatorów aukcji — przedstawicieli upoważnionych przez zarejestrowane w Republice Litewskiej partie, ruchy i organizacje społeczne, jak też od urzędników organów prywatyzacji nadzorujących aukcję.

21. W czasie aukcji sporządza się w czterech egzemplarzach protokół aukcji (załącznik 2 do niniejszych przepisów).

22. Na początku aukcji prowadzący powinien scharakteryzować sprzedawany obiekt i ogłosić cenę wywoławczą obiektu opublikowaną w informacyjnym biuletynie prywatyzacji samorządu miejskiego (rejonowego). Następnie organizatorzy aukcji otwierają zaklejone koperty z dokumentami rejestracji uczestnika aukcji. Organizatorzy aukcji sprawdzają dokumenty zawarte w każdej kopercie, i jeżeli odpowiadają wymogom niniejszych przepisów, kierownik aukcji ogłasza cenę obiektu aukcji, jaką proponuje uczestnik aukcji, wypisaną na osobnej kartce (nie podając rekwizytów osoby, która złożyła tę propozycję), natomiast protokolant cenę tę razem z numerem rejestracji koperty wpisuje do załącznika protokołu aukcji (załącznik 3 do niniejszych przepisów).

(Dokończenie nastąpi)

„Kochanieńki Wincuczek" zaprasza!

Ma wkrótce daty jubileuszowe: 10-lecie Radiowego Wincuka i 20-lecie swojej działalności artystycznej. Wielki koncert z tych okazji odbędzie się 9 stycznia 1993 roku w Wileńskim Pałacu Sportu. Towarzyszyć Dominikowi Kuzinie-wiczowi w zapowiadanej gali będą polskie zespoły muzyczne, z którymi występował: „Willa", „Kapela Wileńska", „Wilniuki", „Kapela Kazłuka Wileńskiego", „Świtezianka", „Anciuty"..

Bilety na wspomniany karnawałowy występ wileńskiego gawędziarza można nabyć już dziś, 1, 2 i 3 grudnia Wincuk we własnej osobie — zasiądzie z biletami w księgarni „Aura" (byłej „Przyjaźni" przy al. Giedymina 2).

Nie trzeba go specjalnie reklamować. Każdy z twarzy — pozna. Może nie każdy wie jedynie, że uwielbia kwiaty, że urodził się w 1956 roku w Wilnie i ukończył później „jedenastkę" przy ulicy Krupniczej. Za namową nauczycielki Łucji Noniewicz w 16 lat zaczął występować na scenie Teatru przy Pałacu Kultury Kolejarzy. Grał — w „Słudze dwóch panów", w spektaklu „Jeden z nas musi się ożenić", „W czepku urodzonej", w „Gęsiach i gąskach". Jak sam przyznaje, w jego życiu teatralnym dominowały dwie role: amant lub starzec... Z tą drugą — miał poniekąd trudności. Musiał zręcznie ukrywać swój młody wiek. Zresztą, Wincuk Radiowy jest na ogół odbierany przez słuchaczy również jako człowiek starszy. W jego gawędach rzekoma „potowica" Anciutka też „ma swoje latka". I na te problemy codzienności patrzy okiem doświadczonym...

Otóż i ostatnio „Wincuk" opowiadał w radiu, jak to człowiek „życie przeżywszy", musi tłoczyć się w przepełnionych trolejbusach, „tracąc guziki u palta", zmagać się z rosnącymi wciąż

cenami... O wszystkim tym i innym, usłyszycie również 9 stycznia 1993 r. w Pałacu Sportu.

Alina LASSOTA

NA ZDJĘCIU: Dominik Kuzinewicz na scenie.

Fot. **archiwum**

Pogoda w grudniu

Skończył się listopad, dobiega też końca rok 1992, rozpoczyna się ostatni miesiąc — grudzień. Pogoda w nim też zazwyczaj jest niestała, typowa dla jesieni i dla zimy w zależności od tego, jaka masa powietrza dominuje. Ponieważ podczas krótkich dni niebo najczęściej pokryte jest grubymi chmurami, głównym źródłem ciepła pozostaje Atlantyk. Dlatego też, gdy wieją wiatry z kierunków południowo - zachodnich i zachodnich, przychodzi deszczowa ciepła pogoda. Wtedy temperatura w nocy waha się w granicach zera, a w dzień bywa dodatnia i może wzrosnąć do 3—6 stopni, a przy wyjątkowo aktywnej fali ciepła nawet do 10—13. Jeśli przez większą część miesiąca dominuje wpływ Zachodu, to i przeciętna temperatura miesiąca również jest o 3—5 stopni wyższa niż zazwyczaj. Średnia temperatura grudnia stanowi minus 2—4 stopnie.

Przeciętna temperatura bardzo ciepłego grudnia bywa nawet o 4—7 stopni niższa od przeciętnej wieloletniej. To się zdarza, gdy do Litwy napływa powietrze z północy i wschodu. Wtedy w pogodne noce temperatura spada do 20—25 stopni mrozu. Najniższe notowane temperatury wynoszą 25—30, a w rejonach północno - wschodnich nawet do 31—34 stopni mrozu.

W grudniu przeciętnie w ciągu 14—18 dni spada od 29 do 70 mm opadów. Najczęściej śnieży, ale nierzadko też, zwłaszcza na wybrzeżu, pada deszcz. Tworzy się też pokrywa śnieżna, która staje się stałą najczęściej w trzeciej dekadzie grudnia. Grubość warstwy śnieżnej wzrasta z zachodu na wschód i przeciętnie wynosi 4—10 cm.

Grudzień cechują też mgły, gołoledzie, 2—4 razy w miesiącu występują zamiecie.

Ośrodek Hydrometeorologiczny Rosji prognozuje temperaturę 1—3 stopnie mrozu, czyli o jeden stopień więcej od wieloletniej. Opadów przewiduje się około 110 proc. od normy.

Synoptyk **E. ŠAKALYTĖ**

Przysłowia miesiąca

* Późna zima — długo trzyma.
* Pogoda grudniowa — wody połowa, lodu połowa.
* Grudzień ziemię grudzi, a izdebki studzi.
* Mroźny grudzień i wiele śniegu —żyzny roczek będzie w biegu.
* Im więcej w grudniu wody, tym więcej wiosną pogody.
* Jeśli w grudniu często dmucha, to w marcu i kwietniu plucha.
* Suchy grudzień stoi za to, że sucha wiosna i suche lato.
* Jak się grudzień zaczyna, taka ma być cała zima.
* Pierwszego grudnia, gdy pogoda służy, to wczesną wiosnę i pogodną wróży.
* W pierwszym tygodniu grudnia, gdy pogoda stała, będzie zima długo biała.
* Czwarty grudzień jaki — cały grudzień taki, piąty grudzień stycznia czyni znaki, szósty grudzień luty przepowiada, siódmy grudzień nam o marcu gada.
* Gdy w Barbarę (4) ostre mrozy, to na zimę gotuj wozy!
* Gdy Barbara się rozdeszczy — na Gody mocno mróz trzeszczy.
* Święta Barbara po wodzie, Boże Narodzenie po lodzie (i na odwrót).
* Gdy na Barbarę błoto, będzie zima jak złoto, a jak mróz i pięknie — zima wcześnie pęknie.
* Jak Aleksander (12) się głosi, taką pogodę luty przynosi.
* Po Łucji (13) pogoda, grudzień pod koniec śnieg poda.
* Od Łucji do Wilii patrz na dni, takie miesiące w przyszłym roku nadejdą ci.
* Jaką pogodą Tomaszowa (21), taka będzie i majowa.
* Gdy choinka stoi na lodzie, to pewnikiem utonie w wodzie.
* Choinka po wodzie, jajko po lodzie.
* Kiedy Gody mróz zaczyna, na Wielkanoc chlapanina.
* Gdy na Gody leży śnieg srogi, to na Wielkanoc zielone odłogi.
* Gdy Gody przypadają na nowiu, twardy rok w pogotowiu.
* Gdy w Boże Narodzenie pola są zielone, to na Wielkanoc będą śniegiem przyprószone.
* Jeśli dzień wigilijny pogodny, będzie roczek urodny.
* Jak na Wigilię jasno, to w stodole ciasno.
* W Boże Narodzenie, gdy drzewa szron gęsto zaściele, mrozu bywa niewiele.
* Jaka pogoda w Szczepana (26) panuje, taka na luty nam się szykuje.
* Na święty Sylwester (31) mroźno, zapowiedź na zimę groźną.
* W noc sylwestrową łagodnie, będzie kilka dni pogodnie.

Dobrał **M. B.**

Afisz koncertowy

*** EGZOTYCZNY CHIŃSKI ZESPÓŁ CHOREOGRAFICZNY * SŁYNNE DZIEŁA W WYKONANIU LITEWSKICH MUZYKÓW * „PETITE MESSE SOLENNELLE" — W KOŚCIELE ŚW. JANA * ORKIESTRA Z FRANKFURTU NAD ODRĄ * PROGRAMY BOŻONARODZENIOWE * NA POŻEGNANIE STAREGO ROKU**

Grudniowe koncerty (1, 2.XII) zainauguruje egzotyczny chiński zespół choreograficzny, który przez dwa wieczory w Teatrze Opery i Baletu wystąpi z programem „Chiński styl i urok". Ta trupa młodych gwiazd swe mistrzostwo z wielkim powodzeniem zaprezentowała w Ameryce, Europie i Azji, a wilnian zapozna z tradycyjnymi rytualnymi oraz współczesnymi tańcami chińskimi.

W połowie pierwszej dekady w Wilnie usłyszymy w wykonaniu docenta Litewskiej Akademii Muzycznej pianistki A. Radvilaitė utwory R. Schumanna i F. Chopina.

Kwartet M. K. Čiurlionisa, który odbył wielką podróż koncertową do największych miast Holandii dla wilnian wykona zagrane w czasie tej podróży utwory A. Dvorzaka, M. Ravela i D. Szostakowicza. W Wilnie uczczone zostanie piękne święto narodu fińskiego — 75 rocznica niepodległości Finlandii. Z tej okazji Narodowa Orkiestra Symfoniczna pod batutą J. Domarkasa oraz skrzypek R. Katilius wykonają utwory kompozytora fińskiego J. Sibeliusa, który zdobył światową sławę i uznanie.

Pod koniec pierwszej dekady w stołecznym Domu Pracowników Sztuki francuską muzykę kameralną wykonają flecistka L. Šulskutė, pianista A. Staškus i kontrabasista A. Gurinavičius. W Kownie i Wilnie odbędą się koncerty Narodowej Orkiestry Symfonicznej, dyrygować będzie J. Domarkas, a solować zamieszkała obecnie w Polsce pianistka A. Dvarionaitė. Zagra rzadko u nas wykonywany Czwarty koncert S. Rachmaninowa.

W drugiej dekadzie przyjemne wrażenia czekają miłośników muzyki symfonicznej. W uniwersyteckim kościele św. Jana (13.XII) Kowieński Chór Państwowy i Narodowa Orkiestra Symfoniczna z międzynarodowym polsko-litewskim kwartetem solistów po raz pierwszy na Litwie wykonają mszę G. Rossiniego „Petite messe solennelle", a 15 i 16 grudnia w Wilnie i Kownie wystąpi orkiestra symfoniczna Filharmonii z Frankfurtu nad Odrą. Goście przywiozą poemat symfoniczny H. Wolfa, „Penthesilea" oraz Trzecią symfonię A. Brucknera. Orkiestrą niemiecką dyrygować będzie Grek N. Athinäos.

W trzeciej dekadzie grudnia z programami muzyki bożonarodzeniowej w Wilnie i Kownie wystąpią Litewska Orkiestra Kameralna (z organistą L. Digrysem) oraz zespół kameralny „Musica Humana". W ostatnich dniach grudnia w Wilnie i Kownie odbędą się tradycyjne noworoczne koncerty, a raczej na pożegnanie starego roku. Wilnianie 31 grudnia w kościele św. Jana usłyszą „Symfonię pożegnalną" J. Haydna w wykonaniu Litewskiej Orkiestry Kameralnej pod batutą S. Sondeckisa. Kwartet Wileński w Domu Pracowników Sztuki wykona uroczy kwintet „Pstrąg" F. Schuberta", a w Domu Naukowców w Werkach wystąpią Kwartet M. K. Čiurlionisa i śpiewaczka J. Letaitė. W koncercie organistki V. Survilaitė w Sali Barokowej weźmie udział chór kameralny „Jauna muzika".

Antanas KIVERIS

Ekrany

VILNIUS — „Wampir o północy" (USA) — o 11, 12.50, 14.40, 16.30, 18.30, 20.30.

AUSZRA — „Miłość zwycięża" (2 serie, Indie) — o 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30.

LAZDYNAI — „Kat" (2 serie, Rosja, sensacyjny) — 5—6, XII — o 12.00, 15.00. **„Miranda"** (Włochy, dla dorosłych) — o 18, 20.

DRAUGYSTĖ — „Wielki zamach na amerykańskie dziewczęta" (USA, komedia) — o 16, 20.10. **„Strzał w trumnie"** (Rosja, komedia. Główne role kreują Wicyn, Morgunow). 1—4.XII — o 17.50, 5, 6.XII — o 13.30, 17.50.

PERGALE — Luis de Funes w komedii **„Wielki spacer"** (Francja) o 12, 14.30, 17, 19.30. 5, 6.XII — o 14.30, 17, 19.30. **„Cudowny las"** (USA—Jugosławia, dla dzieci) — o 12.30.

AIDAS — „Długie rozstanie" (2 serie, Indie) — 5, 6.XII — o 16, 18.40.

UKF 69.05

Znad Wilii

Rozgłośnia radiowa

Radio „Znad Wilii" proponuje codziennie od godziny 14.00 do 02.00 stałe audycje informacyjne, retransmisje programów BBC, ogłoszenia, kursy walut, konkursy oraz następujące audycje:

Wtorek, 1 grudnia: 23.10 — Przypadkowy koncert, 23.50 — Lekcja języka angielskiego — Radio BBC, 24.00 — Muzyczna noc Jarosława Kamińskiego.

Środa, 2 grudnia: 23.10 — Muzykorama 23.50 — Lekcja języka angielskiego, 24.00 — Muzyczna noc Jarosława Kamińskiego.

Czwartek, 3 grudnia: 23.10 — Portret artysty — zespół ABBA, 23.50 — Lekcja języka angielskiego — Radio BBC, 24.00 — Muzyczna noc Mirosława Juchniewicza.

Piątek, 4 grudnia: 23.10 — Lista przebojów Radia „Znad Wilii", 24.00 — Muzyczna noc Mirosława Juchniewicza.

Dział reklamy Radia „Znad Wilii": **2019 Wilno al. Laisves 60, tel. 42-94-57.**

Wyrazy głębokiego współczucia deputowanej Jadwidze GURNOWICZ z powodu śmierci ukochanej Matki składają deputowani Kowalczuckiej Rady Gminnej w rejonie wileńskim

Wyrazy szczerego współczucia Janinie TIETIANIEC z powodu zgonu Matki składa grono nauczycielskie Awiżeńskiej Szkoły Średniej w rejonie wileńskim

SKUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE

Płacimy od razu.

Zwracać się. Vilnius, Traku 12a, tel. 22-78-90.

(Zam. 1366)

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

organizuje kursy kierowców (amatorów).

Zwracać się: Vilnius, tel. 45-76-58.

(Zam. 1364)

KUPIĘ

jednopokojowe mieszkanie, Vilnius, tel. 22-78-41.

(Zam. 1365)

Chcecie obejrzeć, porobić zakupy?

Firma „Valunta" oferuje dwie podróże przedbożonarodzeniowe do Moskwy pociągiem w dniach 3 i 10 grudnia. Pobyt w Moskwie potrwa 2 dni, nocleg w hotelu.

Zapraszamy na 3-dniowy wyjazd autokarem do polskiego miasta Torunia i jego okolic w dniach 10 i 17 grudnia. Koszt — 15 dolarów USA i 3000 talonów.

Zwracać się: Vilnius, tel. 44-37-73 w godzinach od 9 do 16.

(Zam. 1358)

Spółka Akcyjna „Žygūnas"

organizuje wycieczki komercyjne:

— 3 DNI W CHINACH (URUMCZI). Odlot z Mińska. Odjazd 30 listopada i 4 grudnia. Cena wycieczki: 200 dol. USA, 70000 rubli i 15000 talonów.

— 2 DNI W STAMBULE. Z Wilna odjazd autokarem w każdy poniedziałek i środę, z Mińska odlot samolotem. Cena wycieczki: 220 dol. USA, 14000 rubli i 2000 talonów.

Informacja telefonicznie:
w Wilnie: 26-11-24, 26-13-94,
w Kownie: 20-29-17,
w Alytusie: 5-25-62.

(Zam. 1341)

Panie i Panowie!

Inwestycyjna spółka akcyjna „Hermis-investicija" zwiększyła kapitał i kontynuuje subskrypcję akcji

Celem spółki jest popieranie działalności banków komercyjnych i umacnianie ich bazy materialnej.

„Hermis-investicija" — to niezawodny partner Państwa w biznesie

Popiera nas bank komercyjny „HERMIS".

Wartość nominalna akcji — 1000 talonów, cena sprzedaży — 1100 talonów. Akcje można nabyć za gotówkę, czeki inwestycyjne, czeki i pieniądze.

Rekwizyty opłaty: IAB „HERMIS — INVESTICIJA", konto inwestycyjne nr 710602, w banku komercyjnym „HERMIS", kod banku 260101730. Konto rozliczeniowe nr 469102 w banku komercyjnym „HERMIS".

Prosimy zgłaszać się do nas i do naszych agentów

Vilnius, Jogailos 9/1, drugie piętro IAB „HERMIS" — INVESTICIJA", tel. 62-91-81;

Moletai — 5-20-65;

Pabradė — 5-41-76;

Švenčionys — 4-75-06;

Ukmergė — 5-09-13, 5-46-91;

Utėna — 3-24-84, 5-29-20, 6-90-69;

Varėna — 5-21-93, 4-47-14;

Vevis — 5-47-30;

Vilnius — 75-17-32, 75-31-67, 75-31-95, 44-95-56, 74-83-42, 76-99-83;

Visaginas — 3-47-60, 3-13-66, 2-77-29, 2-93-54;

(Zam. 1316)

Telewizja

WTOREK, 1 GRUDNIA

LTV-1

9.00 — Program. 9.05 — 01... 02... 03. 9.30 — Telegiełda. 9.40 — Nasz język. 10.10 — Droga. 18.00 — Wiadomości. 18.15 — Elektryczność i ciepło. 18.30 — Światowy dzień walki z AIDS. 19.00 — Polityka. 19.30 — TV karuzela. 20.00 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Wideofilm LTV „Władza". 22.45 — Przeciwko wieczności. 23.00 — „Wasze studio" przedstawia. 23.15 — Wiadomości wieczorne.

LTV-2

20.35 — Film fab. USA. 21.25 — Koncert. 21.35 — TV film fab. „Sąsiedzi". 22.00 — Aleja Laisves.

TV Litwy Wschodniej

7.00—8.30 — Program inform.-rozrywkowy w języku polskim.

Warszawa

11.00 — „Pogranicze w ogniu" — serial TP. 12.00 — Giełda pracy — giełda szans. 12.20 — Przyjemne z pożytecznym. 12.40 — Gotowanie na ekranie — magazyn kulinarny. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15—17.00 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla dzieci: „Tik—Tak". 17.50 — Język angielski dla dzieci. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — „Królik Bugs" — serial prod. USA. 18.50 — „Murphy Brown" — serial prod. USA. 19.15 — Odolańska 10 — magazyn historyczny. 19.45 — Wojskowy program dokumentalny. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 20.55 — 7 minut dla ministra pracy. 21.10 — Arcydzieła sztuki filmowej: „Siedmiu samurajów" — dramat hist. prod. japońskiej. 0.30 — Wiadomości. 0.50 — Powrót bardów: Grzegorz Turnau.

Ostankino

4.55 — Program dnia. 5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — TV serial „Józef Balsamo" (1). 9.20 — Przegląd piłkarski. 9.50 — Film anim. 10.30 — TV serial „Błahostki życia" (9). 11.00 — Dziennik. 11.20 — „Przygody Sherlocka Holmesa i doktora Watsona" (1). 12.25 — TV krótkometrażowy film „Telegram". 12.25 — TV film fab. „Chrońcie kobiety" (1). 14.00 — Dziennik. 14.25 — Wiadomości biznesu. 14.40 — Notes. 14.45 — Karty muzyki rosyjskiej. 15.15 — Serial anim. „Pszczółka Maja". 16.05 — Nasz klub muzyczny. 16.50 — Ekspres prasowy. 17.00 — Dziennik. 17.25 — Studio „Polityka" przedstawia. 18.00 — TV serial „Józef Balsamo" (1). 19.00 — Temat. 19.45 — Dobranocka. 20.00 — Dziennik. 22.20 — TV film dok. 23.00 — Dziennik. 23.25 — Trzecia symfonia A. Skriabina. 0.10 — TV film fab. „Przygody Sherlocka Holmesa i doktora Watsona" (1).

TV Rosji

7.00 — Wieści. 7.25 — Czas biznesmenów. 7.55 — Bez retuszu. 8.55 — Otwarcie VII Zjazdu deputowanych ludowych FR. 11.00 — Film fab. „Uliczka". 12.20 — Film anim. 12.35 — Tinko. 12.40 — Sprawa chłopska. 13.00 — Wieści. 15.00 — Telegiełda. 15.30 — Studio „Wzrost". 16.00 — Wieści. 16.15 — Wybieramy zgodę. 17.00 — Podziału nie będzie. 17.15 — Telemost Petersburg—Waszyngton. 17.30 — Dziennik zjazdu. 17.45 — Program inform-rozr. 18.45 — Święto co dzień. 18.55 — Reklama. 19.00 — Wieści. 19.20 — W centrum wystawowym. 19.25 — TV serial „Santa Barbara" (106). 20.15 — Mohikanie. 20.55 — Sprawozdanie z obrad VII zjazdu deputowanych ludowych FR. 21.55 — Reklama. 22.00 — Wieści. Prognoza astrologiczna. 22.25 — Karuzela sportowa. 22.30 — Sprawozdanie z VII zjazdu deputowanych ludowych FR. 23.35 — Bądźmy uprzejmi.

ŚRODA, 2 GRUDNIA

LTV-1

9.00 — Program. 9.05 — Studio sportowe. 9.35 — Pod własnym dachem. 10.20 — Gest. 18.00 — Wiadomości. 18.15 — Folklor i my. 19.35 — Fakt. 19.55 — Nasz elementarz. 20.00 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Dysonanse. 21.30 — Melodramat czecho-słowacki „Cicha radość". 22.55 — Puste miejsce. 23.00 — Film anim. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Mistrzostwa świata w piłce ręcznej kobiet. Litwa—Czecho-Słowacja.

LTV-2

19.05 — Przegląd krajowy. 19.45 — Abecadło zdrowia. 20.00 — Dziennik (Ost.). 20.35 — Zapoznajmy się jeszcze raz. 21.00 — TV film fab. „E-street". 21.25 — Koncert. 21.35 — TV film fab. „Sąsiedzi". 22.00 — Aleja Laisves. 22.20 — Najśmieszniejsi ludzie Ameryki. 22.50 — Na mistrzostwach świata w piłce ręcznej kobiet.

TV Litwy Wschodniej

7.00—8.30 — Wiadomości przy śniadaniu. Program inform.-rozryw. w języku rosyjskim.

Warszawa

11.00 — „Początek długiej jesieni" — film fab. prod. czecho-słowackiej. 12.30 — Nauka społeczna kościoła. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15—17.00 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla młodych widzów: Sami o sobie. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — „Na wariackich papierach" (9) — serial prod. USA. 19.15 — Klinika zdrowego człowieka. 19.40 — Laboratorium. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — Studio sport. 23.05 — Polska w parlamencie. 23.30 — Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej. 23.45 — Wiadomości. 0.05 — „Królowa Bona" (5) — serial TP.

Ostankino

4.55 — Program dnia. 5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — TV serial „Józef Balsamo" (2). 9.20 — Nasz klub muzyczny. 10.00 — Filmy anim. 10.30 — TV film dok. 11.00 — Dziennik. 11.20 — TV film fab. „Przygody Sherlocka Holmesa i doktora Watsona" (2). 12.25 — TV krótkometrażowy film fab. „Zamknij oczy". 12.55 — TV film fab. „Chrońcie kobiety" (2). 14.00 — Dziennik. 14.25 — Rozmaitości TV. 15.10 — Firma „Wybór". 15.15 — Serial anim. „Pszczółka Maja". 16.05 — Mówiąc między nami. 16.50 — Ekspres prasowy. 17.00 — Dziennik. 17.25 — Międzypaństwowy kanał Ostankino. 18.00 — TV serial „Józef Balsamo" (2). 23.00 — Dziennik. 0.10 — TV film fab. „Przygody Sherlocka Holmesa i doktora Watsona" (2).

TV Rosji

7.00 — Wieści. 7.20 — Reklama. 7.25 — Czas biznesmenów. 7.55 — Film dok. 8.45 — Paralele. 9.00 — Bądźmy uprzejmi. 9.30 — W wolnym czasie. 9.45 — Biały kruk. 11.00 — Film fab. „Spadek profesora Doyle'a". 12.35 — Tinko. 12.40 — Sprawa chłopska. 13.00 — Wieści. 15.00 — Biznes: nowe nazwiska. 15.15 — Program dla przedszkolaków. 15.35 — Pierwsza połowa. 16.00 — Wieści. 16.05 — Daleki Wschód. 16.50 — Program religijny. 17.20 — Dziennik zjazdu. 17.35 — Premiera TV serialu dok. „Śnieg — moim losem" (1). 18.45 — Święto co dzień. 18.55 — Reklama. 19.00 — Wieści. 19.20 — Reklama. 19.25 — TV serial „Santa Barbara" (107). 20.15 — Film anim. dla dorosłych. 20.25 — Studio „Satyrykon". 20.50 — Program „Ex". 21.00 — Sprawozdanie z obrad VII zjazdu deputowanych ludowych FR. 21.55 — Reklama. 22.00 — Wieści. Prognoza astrologiczna. 22.25 — Karuzela sportowa. 22.30 — Sprawozdanie z obrad VII zjazdu deputowanych ludowych FR.

NA KORZYSTNYCH WARUNKACH

skupujemy czeki inwestycyjne.

Zwracać się: Vilnius, Žirmunu 27, 2 piętro, tel. 77-99-76. (Zam. 1338)

KUPUJEMY

czeki inwestycyjne

SPRZEDAJEMY

odkurzacze „Audra" i „Audra-puf". Zwracać się: Vilnius, B. Radvilaites 3-206, tel. 61-40-75. (Zam. 1354)

HOROSKOP

KTO URODZIŁ SIĘ 1 GRUDNIA

Urodzeni w tym dniu [illegible] predyspozycje do nauk ścisłych. Cechuje ich duże poczucie [illegible] wiedliwości i obiektywizmu. [illegible] trafią docenić piękno, kształ[illegible] harmonię. Przestrzegają zasad [illegible]ralnych i są przeciwni zbyt[illegible]mu postępowi w tym względzie. Również niechętnie trak[illegible] wszelkie nowości. Eksperymentowanie nie jest ich specjalnością. Na co dzień są łagodni, [illegible] uczuciowi, choć niekiedy zdaje się, że są uparci.

Kalendarium

- Wtorek (1.XII) jest [illegible] dniem 1992 r. Do końca roku [illegible] 30 dni.
- Znak Zodiaku — Strzelec.
- Imieniny: Natalii, Edmunda, Eligiusza.
- Wschód Słońca — 8.19, [illegible]chód — 15.58. Długość dnia [illegible] godz. 39 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 1 grudnia zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów, wiatr południowo-zachodni, umiarkowany. Temperatura około 0 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni temperatura w nocy 0—5, w dzień 2—7 stopni ciepła.

SPRZEDAJĘ SIĘ

nowe traktory T-40-AM, jeden zamienimy na nowy DT-75.

Zwracać się: tel. 62-77-18.

Dyżurni wydania:

Jadwiga PODMOSTKO,

Jan LEWICKI,

Antonina MISZCZUK,

Marian BOGDZIUN

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 2019, Lietuvos Respublika, Vilnius, Laisvės pr. 60.

Kod 67218

Cena 4 talony.

W Polsce — 800 zł.

Zam. 4165

Nr rejestracji — 322.

Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda"

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.

Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, stylisci — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72

Redaktor Zbigniew BAŁCEWICZ

Usługi XERO — powielanie dowolnych dokumentów — pr. Laisvės 60, 11 piętro, pokój 1102. Czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy, tel. 42-79-55.

Biuro ogłoszeń i reklamy — pr. Laisvės 60, 11 piętro, pokój nr 1114. Telefon — 42-69-63.